

**Zbigniew Kurcz**

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0003-2725-7327

DOI: [10.35464/1642-672X.PS.2020.3.02](https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2020.3.02)

## **Obraz wojny polsko-bolszewickiej w podręcznikach. Trzy Polski – trzy pamięci**

### **The Polish-Soviet war as portrayed in polish textbooks of history. Three Polands – three memories**

**ABSTRACT:** The article discusses the presence of the Polish–Soviet War in social memory, and in particular in one of its variants – official memory. The memory thus called is a record of the past recommended for internalization, in this case through the content of school textbooks. Each era presents the past with its own priorities in the fore, because the social memory thus shaped is to serve a particular interpretation of history and affirmation of what is important for the present. These assumptions include the question – what is the portrayal of the Polish-Soviet War from the perspective of the three Polish states – the Second Polish Republic, the Polish People’s Republic, the Third Polish Republic? The analysis of the content involved the notions present in textbooks from all three periods. In textbooks from the period of the Second Republic of Poland, the Polish-Soviet War is presented as the Polish road to independence, as the recovery of land lost as a result of the partitions. In the textbooks from the People’s Republic period, the Polish-Soviet War is presented as Polish expansion, as an intervention against the Soviet Republic, as occupation of non-Polish lands. In textbooks from the period of the Third Republic of Poland, the Polish-Soviet War is an event of complex origins: The Poles were striving for the restitution of the state within the pre-partition borders, the Bolsheviks for the expansion of Soviet influence in the Polish Eastern Borderlands.

**KEYWORDS:** independence, collective memory, memory of the past, memory and history, restitution of the Polish State, school textbooks.

**STRESZCZENIE:** W artykule podjęto obecność wojny polsko-bolszewickiej w pamięci społecznej, szczególnie zaś w jej odmianie, jaką jest pamięć oficjalna. Tak nazwana pamięć jest zapisem przeszłości zaleconym do internalizacji, w tym przypadku za sprawą treści podręczników szkolnych. Każda epoka przedstawia przeszłość z uwzględnieniem własnych priorytetów, bo współkształtowana w ten sposób pamięć społeczna ma służyć partykularnej interpretacji dziejów i afirmacji tego, co ważne dla terażniejszości. W te założenia wpisuje się pytanie – jaki jest obraz wojny polsko-bolszewickiej z perspektywy trzech polskich państwowości – II RP, PRL, III RP? W analizie treści sięgnięto do wątków obecnych w podręcznikach ze wszystkich trzech okresów. W podręcznikach z okresu II RP wojna polsko-bolszewicka jest przedstawiana jako polska droga do niepodległości, jako odzyskiwanie ziem utraconych w wyniku rozbiorów. W podręcznikach z okresu PRL wojna polsko-bolszewicka jest przedstawiana jako polska ekspansja, interwencja przeciwko Republice Radzieckiej, zabór niepolskich ziem. W podręcznikach z okresu III RP wojna polsko-bolszewicka jest wydarzeniem o złożonej genezie: Polacy dążyli do restytucji państwa w przedrozbiorowych granicach, bolszewicy – do poszerzenia radzieckich wpływów na polskich Kresach Wschodnich.

**SŁOWA KLUCZOWE:** niepodległość, pamięć zbiorowa, pamięć o przeszłości, restytucja Państwa Polskiego, podręczniki szkolne.

## Teoretyczne podstawy analiz

Pamięć zbiorowa, więcej – koncepcja pamięci zbiorowej – jest na pewno wynalazkiem Maurica Halbwachsa i datuje się na lata dwudzieste XX wieku. Jak podnosi Marcin Król we *Wstępie do wydania polskiego* „Społecznych ram pamięci” – „pamięć zbiorowa jest czymś zdecydowanie różnym od pamięci historycznej”, ponieważ „pamięć zbiorowa to ciągły bieg myśli”, i – co jeszcze ważniejsze – „pamięć historyczna to obraz wydarzeń, a pamięć zbiorowa to ognisko tradycji” (Król, 1969, s. XIX). Pamięć zbiorowa w szerokim rozumieniu, jeśli uwzględnić refleksję nad świadomością historyczną, ma wiele innych źródeł, w tym refleksję kilku pokoleń polskich socjologów. Wspomnieć w tym miejscu należy Ninę Assorodobraj, Barbarę Szacką, Andrzeja Szpocińskiego i wielu ich twórczych następców ze Sławomirem Kaprałskim i Piotrem T. Kwiatkowskim na czele. Polski trop i wkład do badań nad pamięcią nie jest przypadkowy, znajduje pokrycie w złożonych ojczystych dziejach. Pamięć o przeszłości, pamięć i interpretacje przeszłości miały inspirację w polskich doświadczeniach z okresu zaborów, odzyskiwania niepodległości i II wojny światowej.

W rozważaniach współczesnych autorów na temat pamięci szczególne miejsce zajmują propozycje Jana Assmannna oraz Aleidy Assmann w sprawie jej typologii, przy czym z uwagi na przedmiot zainteresowań w tym opracowaniu większe znaczenie nadaje modelowi A. Assmann, bo wyróżnione przez nią trzy pamięci – komunikacyjna, zbiorowa i kulturowa są bardziej pomocne dla zrozumienia zmian następujących w treści podręczników szkolnych.

Pamięć o przeszłości stała się przedmiotem wielu badań, dociekań i publikacji. Przygotowali je przedstawiciele kilku dyscyplin, których dokonania moż-

na postrzegać jako przyczynek do zaistnienia nauki o pamięci. Uzasadnieniem dla takiej supozycji może być wyraźnie zaznaczony przedmiot badań i choć zróżnicowane, to jednak zbieżne z uwagi na cel, sposoby pozyskiwania materiałów. Ale jak przekonuje P.T. Kwiatkowski badania nad pamięcią sytuują się na pograniczu różnych dziedzin nauki, a piszący na ten temat korzystają z innych pojęć i nawiązują do odmiennych kontekstów teoretycznych (2018, s. 15). Zupełnie inaczej zdaje się postrzegać sprawę S. Kaprański, który posługuje się terminem „socjologia pamięci zbiorowej” (2012, 49), a za jej twórcę uważa wspomnianego wcześniej M. Halbwachsa. Dyskurs wokół pamięci rozwija się wraz z nowymi pomysłami na typologie pamięci, pojawiają się też śmiałe, choć wyzwalające wątpliwości propozycje, jak choćby Marianne Hirsch w sprawie postpamięci, czyli pamięci przejętej od innych uczestników wcześniejszych wydarzeń, o istotnym wpływie na tożsamość zstępnych (2008). Nauka o pamięci nadal pozostaje w fazie wzrostu, szczególnie, gdy pamięć o przeszłości stała się ważnym elementem dla poznania tożsamości już nie tylko narodów i narodowości, pokoleń uczestniczących w ważnych wydarzeniach czy podlegających traumatycznym doświadczeniom, ale też w przypadku licznych migrantów poszukujących dla siebie miejsca w niby transnarodowym świecie, którzy, co wynika z badań Agnieszki Bielewskiej (2019, s. 145–168), mimo aplikacji na rzecz wielokulturowości pozostają zasadniczo przy swoich tożsamościach narodowych.

We wprowadzeniu do zasadniczych rozważań skoncentrowanych wokół problemu jak przedstawiają wojnę polsko-bolszewicką podręczniki szkolne z trzech okresów polskiej państwowości w ostatnim stuleciu, nawiążę jedynie do tych wątków z bogatej literatury o pamięci, które mają znaczenie dla zrozumienia zmieniających się, a często wymuszonych, przedstawień wojny i treści funkcjonujących w pamięci zbiorowej.

W rozumieniu pamięci zbiorowej najbliższe jest mi ujęcie zgłoszone przez Barbarę Szacką, która podnosi, że pamięć zbiorowa dotyczy wyobrażeń o przeszłości własnej grupy, przekształcanych „zgodnie z własnymi standardami kulturowymi i przekonaniem światopoglądowymi”. Co najważniejsze dla prowadzonych w tym artykule analiz, B. Szacka wskazuje, że w odniesieniu do najbliższej przeszłości w grę wchodzi trzy elementy – wśród nich „oficjalnie przekazywany obraz przeszłości i oficjalne obchody upamiętniające jej wydarzenia” (2006, s. 45). Jak najbardziej trafnie określić pamięć zapisaną na kartach zmieniających się z upływem czasu podręczników szkolnych? Gdy w podręcznikach zmieniają się przekazywane treści i interpretacje przeszłości, to w każdym przypadku przekazy te zasługują także na miano pamięci zbiorowej. Która z wielu kategorii, używanych nawet przez tych samych autorów

najpełniej określa podręcznikowe zapisy? B. Szacka korzysta z kilku kategorii, w znacznym stopniu skierowanych na treści z podręczników, są to: „oficjalnie przekazywany obraz pamięci”, „pamięć oficjalnie konstruowana”, ale też „publiczna pamięć dziejów”. Według mnie, każda z tych kategorii dotyczy ujmowania historii jako formy pamięci, jako perspektywy oglądu i oceny dziejów przez aktualnie ważnych politycznych władców pamięci.

Czy wojna polsko-bolszewicka sytuuje się w ramach najbliższej przeszłości? W tej sprawie można formułować odmienne oceny. Jeśli uwzględnić trzy Polski będące obszarem dla prowadzonych w dalszej części analiz, to w każdej z nich wojna polsko-bolszewicka funkcjonowała w pamięci komunikacyjnej, żeby skorzystać z kategorii Aleidy Assmann, a to dlatego, że w każdym z interesujących nas okresów żyli uczestnicy tamtych wydarzeń, choć z natury rzeczy w kolejnych byli coraz mniej liczni. To czas – gdy jednocześnie żyje wiele pokoleń – z reguły trzy, ale w skrajnych wypadkach może ich być nawet pięć – i poprzez osobistą wymianę tworzą one wspólnotę doświadczenia, pamięci i narracji (2009, s. 159). Pozostając przy takim spojrzeniu, w każdym z tych trzech okresów wojna polsko-bolszewicka funkcjonowała także w ramach pamięci zbiorowej rozumianej jako pamięć pokoleniowa, a ponadto – i w ramach mocno zinstytucjonalizowanej pamięci kulturowej. Trudno domknąć pamięć zapisaną na kartach zmieniających się podręczników z perspektywy kolejnych kategorii zgłoszonych przez A. Assmann. W moim przekonaniu treści z podręczników oscylują pomiędzy pamięcią zbiorową a pamięcią kulturową, szczególnie gdy uwzględnimy dalsze konstatacje tej autorki – „pamięć zbiorowa jest zawsze instrumentalizowana politycznie” (Assmann, 2009, s. 164). Pamięć zbiorowa, podobnie jak pamięć kulturowa, jest skrojona na pokolenia. Jeśli pierwsza z nich pozwala się łatwo instrumentalizować dla bieżących celów, to pamięć kulturowa zdaje się sięgać po więcej – „jej zasobów nie da się radykalnie ujednoczyć ani zinstrumentalizować politycznie” (Assmann, 2009, s. 171). W tym przypadku A. Assmann podnosi, że pamięć kulturowa bazuje na kulturowym archiwum i charakteryzuje ją „nieredukowalna wielość głosów zróżnicowanych perspektyw”. Zarazem jednak przyznaje, że elementy tej pamięci podlegają wahaniom społecznym, choć „koordynaty edukacji [...] nie zmieniają się z pokolenia na pokolenie”, co akurat wcale nie jest tak oczywiste (Assmann, 2009, s. 172–173). Na rzecz takiego stanowiska świadczą zmienne losy pamięci historycznej w państwach realnego socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, z uwzględnieniem okresów przed ich powstaniem, później zaś po ich upadku.

Pamięć zbiorowa korzysta z historii bliskiej, z historii doświadczanej bezpośrednio, z historii zorientowanej na własne pożytki. Pamięć zbiorowa się-

ga do istotnych doświadczeń, uruchamia, kształtuje, modyfikuje i utrwała życie codzienne danej społeczności, nawiązuje do wartości ważnych dla grupy i spełnia oczekiwania w zakresie upamiętnień. W każdej społeczności pamięć zbiorowa jest refleksem doświadczeń jej uczestników, a u podstaw pozostają wybrane wydarzenia, postacie, miejsca i obiekty, z wykorzystaniem społecznych ram pamięci. O istocie i trwaniu pamięci zbiorowej rozstrzygają fakty, wyobrażenia, symbole, wierzenia i mity, jeśli tylko są one na tyle nośne, że mogą być w miarę powszechnie podzielane.

Świadomość historyczna jest natomiast wytworem oficjalnie ukształtowanego zapisu przeszłości, uwzględniającym przedstawienie wybranych wydarzeń i ich interpretację. Pamięć historyczną społeczeństwa kształtują instytucje państwowe, od szkoły elementarnej, przez służbę wojskową po uniwersytety, a z czasem coraz większa liczba mediów, nazywanych kiedyś środkami masowego przekazu, a z uwagi na ich ideologiczne oblicze – ironicznie „środkami musowego przekazu”. Masowy („musowy”) przekaz następował za sprawą uzależnionych od władzy mediów, a zgodnie z zasadami polityki informacyjnej / propagandy docierał do fabryk, szkół, miejsc rozrywki i spędzania czasu wolnego. Taki najbardziej modelowy przekaz pamięci historycznej ma miejsce w ustrojach o totalitarnym charakterze.

Przekaz związany z treściami świadomości historycznej stanowi wyraźne odniesienie do zasad przekazu kultury podnoszonych przez Floriana Znanieckiego. Sądził on mianowicie, że pierwotnie przekaz kultury opierał się na jej ewaluacji, wychodzącej od wewnątrz – przekazywano te wartości, które grupa uważała za własne, ważne i jej drogie, za zgodne z interesami i tradycją. Z czasem jednak „w miarę rozwoju kultury duchowej wartościowanie jej po części uniezależnia się od względów społecznych, a w następstwie dobro grupy przestaje być jedynym, a nawet przeważającym motywem tej działalności wychowawczej, która polega na udzielaniu kultury” (1973, s. 321). Myślenie o przeszłości, przywoływanie scen z przeszłości, rekonstrukcja i interpretacje przeszłości, to stałe elementy kultury podlegające tym samym zasadom, co cały jej przekaz. Dlatego w przypadku podnoszonej tu świadomości historycznej na jej treść w coraz większym stopniu wpływają właśnie zewnętrzne uwarunkowania.

Patrick Hutton napisał: „to, co nazywamy historią, nie jest niczym innym jak oficjalnie uznaną pamięcią, którą społeczeństwo postanowiło honorować” (1993). Nawiązując do tej konstatacji można podać kolejne: historia przedstawiona w podręcznikach stanowi uprzywilejowaną na dany czas formę pamięci zbiorowej; albo inaczej – pamięć w pewnych formach jest historią skrojoną do użytku społeczeństwa, jest propagowanym, a nawet nakazanym, obrazem

przeszłości, który ma służyć władzy do realizacji aktualnych potrzeb; lub po prostu – pamięć historyczna jest zapisem przeszłości zaleconym do internalizacji. W tym kontekście zaznaczają się zasadnicze różnice pomiędzy pamięcią zbiorową a świadomością historyczną. Pamięć zbiorowa potrzebna jest do trwania i obrony tożsamości społeczeństwa, świadomość historyczna, rozumiana jako pamięć historyczna – do realizacji celów określonych przez władze. Pamięć zbiorowa zależy od doświadczeń jednostek w ich związku z grupą, świadomość historyczna od celów i interesów jej konstruktorów.

Jak chce Pierre Nora, pamięć i historia są postrzegane jako odległe od siebie fenomeny, jako przeciwieństwa. Uzasadnia taki stan rzeczy tym, że pamięć łączy się z ciągłym rozwojem, z przypominaniem i zapominaniem, historię natomiast z problematyczną rekonstrukcją czegoś, co już nie istnieje. Pamięć sakralizuje wspomnienia, historia pozbawia je czarodziejskiego powabu. Dla historii liczy się jedynie następstwo w czasie i związku rzeczy, pamięć absolutyzuje, historia relatywizuje (1998, s. 13–14). Ostatecznie P. Nora stwierdza: „pamięć jest dla historii ciągle podejrzana i prawdziwa misja historii polega na tym, żeby pamięć zniszczyć i wyprzeć” (1998, s. 14). Nie pomniejszając wskazanych różnic, należy dostrzec i podobieństwa. W tym miejscu zaryzykowałbym stwierdzenie, że historia / oficjalna forma pamięci w pewnych okolicznościach może zmieniać się równie dynamicznie jak pamięć zbiorowa / pamięć społeczna. Szczególnie wówczas, gdy pamięć dziejów dotyczy tych samych wydarzeń, ale odmiennie waloryzowanych, przez uczestniczące w nich strony. Jak wskazuje Katarzyna Stokłosa, zalecenia polsko-niemieckiej komisji podręcznikowej, postrzegane jako wzorcotwórcze dla innych zwaśnionych narodów (gdyż pozwoliły przyglądać się dramatycznie skonfliktowanej historii z tych samych pozycji), były wkrótce w różnym stopniu kontestowane a nawet kwestionowane, zarówno w Niemczech, jak i w Polsce (2011, s. 438).

We wszystkich społeczeństwach kształtują się systemy wiedzy o nich samych, co, jak zauważa N. Assorodobraj, dzieje się za sprawą „włączania” przeszłości do terażniejszości, jej zawłaszczania do aktualnej świadomości społecznej, bo „ważna jest świadomość ciągłości i więzi łączącej z przeszłością, niezależnie od tego czy jest ona merytorycznie prawdziwa, czy fałszywa” (1963, s. 9). Tak kształtowana świadomość historyczna za każdym razem sięga jedynie wybranych wydarzeń, zgodnych z interesami naczelnych sił i liderów przemian, co sprawia, że każdej zmianie towarzyszy zarazem dekonstrukcja, a później rekonstrukcja tej formy pamięci. Proces ten może mieć charakter porwaczącej fali, przy czym powrót do zarzuconych poprzednio wydarzeń i postaci nie jest już „wejściem do tej samej rzeki”, bo przynajmniej w części wydarzenia te są waloryzowane w świetle kolejnych doświadczeń i kontekstów.

Przemiany świadomości historycznej to więcej niż wymiana treści (fakty i ich oceny), to odmienna konstrukcja dziejów (Assorodobraj, 1963, s. 23–24).

Barbara Szacka przyznaje, że w różnym czasie „świadomość historyczną” ściśle łączyła ze „społeczną pamięcią przeszłości”, by z czasem uprzywilejować drugi z terminów, bo wykracza on poza upowszechnianie wiedzy historycznej. „Społeczna pamięć przeszłości, rozumiana szeroko, w sposób obejmujący wszystkie postacie odwoływania się do przeszłości w teraźniejszości” odgrywa istotną rolę więziotwórczą, a w przypadku narodu społeczna pamięć przeszłości sprzyja samookreśleniu i identyfikacjom (Szacka, 1988, s. 165). Świadomość historyczna stanowi natomiast, w moim przekonaniu, szczególny rodzaj pamięci, w znacznym stopniu kształtowany, formowany i propagowany przez instytucje. O treściach świadomości historycznej, w większym stopniu niż pamięć zbiorowości, decydują czynniki zewnętrzne. W pamiętaniu o tych samych wydarzeniach i postaciach, w ich eksponowaniu lub pomijaniu mają przeto swój udział społeczna pamięć przeszłości i świadomość historyczna, która jest bliska podręcznikowej pamięci przeszłości. Podręczniki, w zależności od zewnętrznych uwarunkowań, mogą co prawda również wiele czerpać ze społecznej pamięci przeszłości, gdy w systemach niedemokratycznych prymat posiadają treści i interpretacje bliskie oficjalnie konstruowanej pamięci.

Drogi kształtowania świadomości historycznej, przede wszystkim zaś jej treści, zmieniają się wraz z następowaniem istotnych przemian ustrojowych, co chciałbym zilustrować polskimi doświadczeniami, w pewnym zakresie typowymi dla środkowoeuropejskich narodów i państw. Świadomość historyczna w jej współczesnym wydaniu zaistniała wraz z następowaniem kapitalizmu, państw narodowych, procesów powszechnej scholaryzacji i kultury masowej. Pamięć koncentruje się wtedy na treściach uważanych przez władze państwowe za ważne dla rozwoju społeczeństw, na treściach pełniących istotne funkcje w sięganiu po wytyczone cele. W odniesieniu do społeczeństwa polskiego poważna refleksja nad pamięcią historyczną ujawniła się u progu XX wieku w dyskusji znanych historyków na temat oceny przeszłości Polski. Myślę tutaj o sporze pomiędzy szkołą optymistyczną a szkołą pesymistyczną w sprawie przyczyn upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej, kontynuowanym w kolejnych dziesięcioleciach (Bocheński, 1988). Także odzyskanie niepodległości w 1918 roku skierowało świadomość historyczną ku przedrozbiorowej przeszłości, a na pierwszym planie ujawnił się spór ideowy pomiędzy wizjami przyszłej Polski i jej granicami na wschodzie, w którym protagonistami byli Roman Dmowski i Józef Piłsudski. Spór o zasoby pamięci kolejny raz zyskał na znaczeniu wraz z tragicznymi wydarzeniami II wojny światowej, choć dotyczył on ustroju przyszłej Polski, to wówczas jego ważnym elementem było rozstrzygnięcie

w sprawie przebiegu granicy na wschodzie – postanowienia pokoju ryskiego, czy powrót do piastowskich tradycji – co podniósł Stanisław Ossowski, nawiązując w rozważaniach o ojczyźnie ideologicznej, do Polski Sosnkowskiego i do Polski Bieruta (1984, s. 27–28).

Terminy dotyczące intytulacji wybranych form pamięci w większości przypadków mogą zostać zakwestionowane przez odwołanie do bogatej już literatury przedmiotu. Dostrzegli to wcześniej inni badacze. Na problem związany z wykorzystywaniem będących już w obiegu terminów zwrócił uwagę A. Szpociński. W sytuacji, gdy wybierał pomiędzy „pamięcią zbiorową” a „pamięcią społeczną” stwierdził: „w przypadku badań nad odniesieniami do przeszłości kwestie terminologiczne są szczególnie pogmatwane” (Szpociński, 2010, s. 55). T. P. Kwiatkowski zwrócił natomiast uwagę, że piszący o tym samym, różnie nazywali przedmiot swych zainteresowań: „żywa historia”, „świadomość historyczna”, „pamięć społeczna” (Kwiatkowski, 2010, s. 26). Najpełniej ujęła to B. Szacka: „pod szyldem pamięci zbiorowej podejmowana jest różna problematyka, a jednocześnie taka sama problematyka jest rozpatrywana pod odmiennymi szyldami: pamięci społecznej, pamięci historycznej, a także świadomości historycznej” (Szacka, 2010, s. 33). Pisanie o pamięci jest szczególnie trudne, bo występuje wielość różnie definiowanych, ale i niezdefiniowanych, lecz będących w obiegu, terminów. W moim przekonaniu nie dezawuuje to szans na pogłębienie wiedzy o pamięci i jej formach, bo nawet kategorie kontrowersyjne dla części uczestników dyskursu mogą otwierać pola badawcze dla poznania nowych aspektów pamięci i jej związków z historią.

Dlatego we wprowadzeniu do zasadniczych rozważań dokonam rozstrzygnięć zapewniających jasność wykładu. Piszący o pamięci zbliżają się lub oddalają od historii, jedni na poziomie deklaracji, inni w dyskursie. Pamięć sięga do przeszłości, pamięć potrzebuje przeszłości, żeby mogła zaistnieć i rozwijać się, co następuje w formie pamięci wykraczającej poza jednostki i pokolenie, w formie pamięci komunikacyjnej. Posiadanie takiej pamięci jest wpisane w życie jednostek i zbiorowości. Historia potrzebuje natomiast pamięci jako zdolności do zapamiętywania, bo bez swobodnie rozwijanych obrazów z dziejów historia zamyka się w prezentacji wydarzeń, miejsc, postaci z przeszłości i zastyga, staje się mauzoleum. W zasobach pamięci społecznej znajdują się treści ważne dla zbiorowości, zarówno z przypisanymi, jak i ze zmieniającymi się znaczeniami. W zasobach historii potencjalnie znajduje się bogactwo treści, a realnie – zwykle te treści, które mają służyć afirmacji współczesności / terażniejszości za sprawą propagowanej wykładni dziejów. W taki to sposób, w tym samym czasie, współistnieją w społeczeństwie pamięć zbiorowa i pamięć historyczna. Badanie treści zapisów z podręczników szkolnych postrze-



gam jako poznanie pamięci zbiorowej w formie pamięci oficjalnie konstruowanej, a zarazem jako podstawę do poznania świadomości historycznej, przy założeniu, że treści podręczników zostaną zinternalizowane.

Każda epoka pisze historię, jeśli nie „od nowa”, to na pewno „na nowo” i zabiega o ustanowienie własnej pamięci o przeszłości w zakresie pamięci zbiorowej, w tym przypadku – jako pożądanej formy świadomości historycznej. Każda epoka ma swój porządek i ład, jak brzmi polskie tłumaczenie ballady *A przecież mi żal*, napisanej i śpiewanej po rosyjsku przez gruzińskiego barda Bułata Okudźawę, wpisujące się w szczególny sposób w przedstawianie stosunków polsko-rosyjskich, z wojną polsko-bolszewicką na czele. Ten ład, rozumiany tu jako ład społeczny, w każdym przypadku kształtuje się zgodnie z interesami i orientacją światopoglądową władz. Podstawę nowego ładu stanowi aktywność prawno-ustrojowa. W przypadku wszystkich form polskiej państwowości ostatniego stulecia – II RP, PRL, III RP – możemy wskazać, że tymczasowe ustawy zasadnicze i konstytucje przyjmowane w jakiś czas po zaistnieniu nowej formy państwowości wyznaczały ich ramy. Już u progu każdej z kolejnych form państwowości były zgłaszane założenia w postaci manifestów lub regulacje prawne kształtujące / wyznaczające podstawy społeczno-gospodarcze nowego systemu.

Jak wykazali Zdzisław Zagórski – w odniesieniu do Polski Ludowej, a Zdzisław Morawski – w odniesieniu do III RP, podstawowe znaczenie dla kształtowania nowych form stosunków własnościowych, kompetencji władz i położenia obywateli mają zapisy prawne (Zagórski, 1993; Morawski, 1994). Regulacje „płynące z góry”, formułowane przez kreatorów nowej rzeczywistości dotyczą w pierwszej kolejności gospodarki, a z czasem sięgają coraz nowych obszarów życia społecznego, w tym kultury, nauki i edukacji. Jak podnosi Z. Morawski: „jednym z podstawowych środków działania każdego państwa ... jest prawo”, co szczególnie zaznacza się przy zmianie ustroju, kreowaniu struktury gospodarczej i struktury społecznej, dlatego „związki prawa i życia społecznego są czymś oczywistym” (1994). Należy tu podnieść, że prawodawcy zmieniają lub wspierają istniejący ład, a dla skuteczności tych działań konieczne jest dokonanie zbieżnych co do kierunku zmian w zakresie ideologii, a w konsekwencji – co interesuje nas tu najbardziej – w zakresie świadomości historycznej społeczeństwa. Dzięki prawu można dowolnie konstruować, burzyć i rekonstruować układy stosunków społecznych. Aby następujące zmiany, przede wszystkim zaś ich skutki, znalazły zrozumienie w społeczeństwie, konieczna jest ich petryfikacja w ramach socjalizacji szkolnej, a tu ogromna rola przypada treściom pomieszczanym w podręcznikach.

Odgórnice dokonywane zmiany prawne uruchamiają kształtowanie się nowego ładu społecznego, który prawie nigdy nie ma postaci doskonałej, ale jest

na tyle wyrazisty, że stabilizuje społeczeństwo do czasu przełomu lub kolejnej zmiany społecznej. W taki sposób należy postrzegać odmiennosc wszystkich trzech form polskiej państwowosci po 1918 roku. Czas II RP to uruchomienie ładu nawiązującego do modelu państwa narodowego w okresie kapitalizmu, z uwzględnieniem polskich tradycji przedrozbiorowych. Czas tworzenia PRL to instalacja ładu radzieckiego, który w zasadniczym wymiarze stanowił kopiowanie sowieckich rozstrzygnięć i uwzględniał jedynie nieliczne osobliwości z dotychczasowych dziejów społeczeństwa polskiego. Ład społeczny III RP opiera się na uprzywilejowaniu podstaw liberalnej demokracji z miejscem na polskie doświadczenia o Solidarnościowej tradycji.

Dla kształtowania świadomości historycznej młodego pokolenia podstawowe znaczenie mają dwa przedmioty: język ojczysty i historia, a dotyczy to każdego państwa z własnym systemem oświatowym. W ramach języka ojczystego kształtowanie świadomości następuje za sprawą sięgania po treści zgodne z pryncypiami ustrojowymi i zasadami nowego ładu. Treści te zawarte są w świecie przedstawionym w podręcznikach (czytankach) i lekturach szkolnych. Ideowi kreatorzy nowej rzeczywistości, w zależności od epoki, mniej lub bardziej wyraźnie i jednoznacznie wyznaczają program nauczania, sposoby i środki służące jego realizacji. Dotyczy to szczególnie autorów podręczników, którzy w systemach autorytarnych są jedynie posłusznymi wykonawcami dyrektyw sformułowanych przez władze. Podobnie przedstawia się sytuacja z nauczaniem historii, gdyż sformułowane przez władze cele muszą korespondować z oficjalną interpretacją przeszłości. Obrazy z dziejów powinny przedstawiać wybrane zagadnienia i postacie, pomijając inne, jeśli natomiast pominąć ich nie można, to należy je ukazywać w zaleconych kontekstach i w perspektywie państwowej ideologii.

Rozważania mają na celu poznanie oficjalnej pamięci o wojnie polsko-bolszewickiej w podręcznikach szkolnych do historii z trzech okresów w najnowszej historii Polski. Przeto rozważania koncentrują się wokół problemu jak przedstawiano wojnę polsko-bolszewicką w okresie międzywojennym, w czasach PRL i w Polsce współczesnej. W nawiązaniu do tak sformułowanego pytania przyjęto hipotezę, że każdy z wymienionych okresów charakteryzuje odmienna pamięć oficjalna, przy czym w okresie II RP pamięć oficjalna w największym stopniu nawiązuje do pamięci komunikacyjnej, w okresie PRL pamięć o tej wojnie została w największym stopniu zideologizowana, podporządkowana doktrynie realnego socjalizmu i wpływom radzieckiego suwerena, w okresie III RP natomiast pamięć o wojnie polsko-bolszewickiej, choć obficie sięga po treści eksponowane w okresie międzywojennym, to zdaje się być zdystansowana od monolitycznego przekazu i sięga po zróżnicowane oceny wybranych procesów i postaci.

W poszukiwaniu podręczników do analizy korzystałem z zasobów Biblioteki Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego i z egzemplarzy pozyskanych dzięki przychylności profesora Karola Sanojcy, kierownika Zakładu Dydaktyki Historii w tym instytucie. Wśród materiałów ze wszystkich trzech okresów znalazły się podręczniki przeznaczone dla uczniów korzystających z edukacji na różnych szczeblach (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, podręczniki zalecone do użytku szkolnego bez wskazania typu szkoły. Tę wielość traktuję jako w pełni zasadną, bo systemy oświaty w II RP, w PRL i w III RP ulegały wielokrotnie zmianom w wyniku prowadzonych reform. Zmiany dotyczą liczby klas w szkołach powszechnych, typu szkół (podstawowe, gimnazja, zawodowe, licea), przechodniości pomiędzy typami szkół, ślepych uliczek w edukacji itp. Tym samym, nawet przy założeniu o pełnej dostępności podręczników, nie można prowadzić wiążących analiz porównawczych, gdyż w każdym przypadku zasadny jest zarzut, że wybrane do porównań podręczniki są niekompatybilne i nie odzwierciedlają tego samego szczebla edukacji, nawet przy założeniu, iż przedmiotem analiz są jakieś wybrane podręczniki, na przykład do klasy VII (w okresie II RP istniały szkoły powszechne nieprowadzące klas siódmych, w okresie PRL klasa siódma przez wiele lat wieńczyła edukację na szczeblu podstawowym, w III RP klasy siódme po wprowadzeniu gimnazjów przestały istnieć).

O doborze podręczników do analiz zdecydowała ich dostępność, a dotyczy to w szczególności materiałów z okresu II RP. Nie rozstrzygam, czemu akurat te, a nie inne podręczniki były dostępne. Można jedynie dywagować, a wtedy na znaczeniu zyskują następujące przypuszczenia: podręczniki te zostały wydane w wielkim nakładzie; podręczniki te były w użyciu szkolnym dłużej niż inne; podręczniki te były z jakichś względów ważne dla ich użytkowników, pozostawili je w swoich zbiorach po zakończeniu edukacji (dotyczy to przed wszystkim tych z okresu międzywojennego), a z czasem przejęły je zainteresowane instytucje; podręczniki te były gromadzone w ramach bieżących zakupów na potrzeby dydaktyki historii (dotyczy to okresu PRL i III RP).

Jeśli w przypadku badań sondażowych istnieje próba sytuacyjna, a może ona polegać i na tym, że „respondenci dobrali się sami”, tak w przypadku wykorzystanych do analiz podręczników ich dobór jest przypadkowy w tym znaczeniu, że po prostu – były dostępne. Jak zauważa Mirosław Szreder, dobór przypadkowy jest charakterystyczny dla nieprobabilistycznych technik wyboru próby i znajduje zastosowanie w wielkiej ilości sondaży dotyczących konsumpcji, spraw bieżących (*old street-corner interview*), prowadzonych *face to face*, jak też w badaniach telefonicznych z udziałem publiczności wybranych wydarzeń radiowych i telewizyjnych (2010, s. 54–55). Ten dobór jako jedy-

ny z możliwych okazał się zarazem trafny, bo użyteczny dla realizacji celu jakim jest ukazanie wojny polsko-bolszewickiej z perspektywy trzech okresów w dziejach Polski. Trafność tego doboru potwierdzają wnioski sformułowane na podstawie analizy dostępnych podręczników, gdyż okazało się, że ich światy przedstawione umożliwiły wskazanie różnic w prezentacji wojny polsko-bolszewickiej w każdym z interesujących nas okresów polskiej państwowości.

Po wstępnej lekturze zapisów, w ramach przygotowań do analizy treści podręczników, zdecydowałem się na przyjęcie następujących założeń. W każdym z tekstów będę poszukiwał treści do zagadnień: intytulacja podrozdziałów poświęconych wojnie, geneza wojny, aspekty społeczne wojny oraz postaci, miejscowości i rzeki występujące w narracji o wojnie. Tak ustanowiony klucz kategoryzacyjny sprawdził się, po pierwsze dlatego, że w prawie wszystkich podręcznikach znajdowały się treści odpowiadające wyróżnionym kategoriom, po drugie – tak wybrane kategorie analizy umożliwiły dostrzeżenie różnic w treściach zapisów w podręcznikach.

## Narracja w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej

I. Wojna polsko-bolszewicka w podręczniku *Wiadomości z dziejów Polski*, t. III, napisanym przez Jana Dąbrowskiego, opublikowanym w 1928 roku (1928, s. 123–129)

Geneza wojny bierze początek w restytucji państwa polskiego i sięga trudnych uwarunkowań procesu odbudowy państwa, gdy granice były płynne i „szarpane przez wszystkich sąsiadów”. Granice od wschodu pozostały nieokreślone, nawet przez traktat wersalski. Dlatego „trzeba było stoczyć o nie krwawą i ciężką wojnę z Rosją radziecką”. W zapisanym przebiegu wojny można wyróżnić sześć etapów: (1) zajęcie Wilna, oswobodzenie Białej Rusi z Mińskiem i oswobodzenie Małopolski wschodniej; (2) uprzedzające uderzenie wojsk polskich na Wołyniu i wkroczenie do Kijowa; (3) uderzenie sił bolszewickich na Białej Rusi i zajęcie Wilna; (4) przekroczenie Bugu przez bolszewików i zbliżenie się do Warszawy; (5) powstrzymanie ofensywy Rosjan pod Warszawą i wymierzenie wrogowi decydującego ciosu; (6) oswobodzenie ziem kresowych. Z uwagi na słownictwo, w przebiegu wojny na uwagę zasługują dwa pierwsze etapy. Obok zajęcia Wilna (wycofujący się Niemcy – jednostki Ober-Ost – oddali je bolszewikom), dwukrotnie pojawia się tam „oswobodzenie” (przy pierwszym użyciu zapis drukiem rozstrzelonym), co oznacza, że ofensywnych działań wojsk polskich nie należy traktować jako agresji, lecz jako wyzwolenie spod czyjegoś jarzma. Podobnie zwraca uwagę „uprzedzają-

ce uderzenie”. Termin ten zdaje się wskazywać, że jeśli działań ofensywnych nie podjęłoby na czas wojsko polskie, to uderzenie mogło nastąpić ze strony bolszewików.

W konsekwencji wojny Rosja „odstąpiła ziemie na zachód od linii biegnącej – od Połocka przez Polesie do Zbrucza” i „przrzekła zwrócić Polsce” zbiory oraz majątek (zwłaszcza fabryk), wywiezione po zaborach i w czasie wojny światowej. Zwycięska wojna miała też aspekty moralne, wykraczające poza treść traktatowych zapisów. Polska sama wywalczyła sobie niepodległość, co miało wewnętrzne i zewnętrzne konteksty – „zwycięstwo tchnęło w naród ufność we własne siły, zjednało mu szacunek i znaczenie u obcych”. Wojna polsko-bolszewicka została przedstawiona w podrozdziale *Traktat wersalski i wojna z Rosją*.

Z kim walczyła Polska o ziemie Białej Rusi i wschodniej Małopolski, bo tak zostały nazwane ziemie Białorusi i Ukrainy? Z tytułu podrozdziału wynika, że wojna toczy się z *Rosją*, w rozwinięciu dowiadujemy się, że z *Rosją bolszewicką*. Polskie wojska walczą natomiast z *bolszewikami*, to znów z *Rosjanami*, a Polska kończy wojnę z *Rosją* zwycięstwem. W prezentacji działań wojennych można dostrzec udział emocjonalnych zwrotów z nutą triumfalizmu: Piłsudski wymierzył *cios decydujący*, Rosjan ogarnęła *panika, niedobitki* wycofały się, *pędzić* wojska bolszewickie ku granicom Prus. W opisie zwraca uwagę aspekt kulturowo-cywilizacyjny wojny. Jak zauważa J. Dąbrowski – nowy najazd groził nie tylko utratą dopiero co odzyskanej niepodległości, „niósł on zagładę [...] i starej kultury polskiej”.

Na uwagę zasługują aspekty społeczne wojny. W tekście pominięto utworzenie rządu Witosa–Daszyńskiego, który zarówno w podręcznikach z okresu PRL, jak i III RP będzie przedstawiany jako siła skłaniająca chłopów i robotników do udziału w wojnie. Powołanie armii, do której spieszyły „tysiące ochotników ze wszystkich stanów”, w tym „lud wiejski i robotnicy” według Dąbrowskiego jest po prostu skutkiem „długoletniej pracy nad uświadomieniem prowadzonej przez patriotów polskich pod rządami zaborców”. Ten ochotniczy zaciąg został wpisany w myślenie Kościuszki i tych patriotów, „którzy widzieli przyszłość Polski w poruszeniu ludu na jej obronę”. Podnieść tu należy, że sprawa niepodległości Polski, jeszcze w czasie zaborów, była wiązana z poruszeniem ludu, z odstąpieniem „lepszemu części społeczeństwa” od przesądów klasowych, co spowoduje, że sprawy narodowe – jak chciał tego Bolesław Wyśłouch, staną się ważne dla wszystkich, gdyż „narodowość nasza jedynie na ludzie oprzeć się może” (1969, s. 39).

II. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku *Opowiadania z dziejów ojczystych*, napisanym przez Włodzimierza Jarosza i Adolfa Kargola, wydanym w 1934 r. (1934, s. 207–211).

Geneza wojny ma źródła w ofensywnych planach bolszewików, którzy „przez trupa Polski” chcieli przejść do Niemiec, żeby stamtąd „ogniem rewolucji podpalić Europę”. W przebiegu wojny zaznaczają się trzy etapy: (1) ofensywa bolszewików; (2) przygotowanie do obrony; (3) zwycięstwo pod Warszawą. W narracji nie pojawiają się wprost Rosjanie. Wojna toczy się z bolszewikami: bolszewicy „nadciągają”, „zagrażają”, „wybiegają do ataku”, „bronią się”, „prze-stali być groźni”, „zostali odparci”. Choć nie wymienia się Rosjan, to obok „bolszewickiego skrzydła” w opisie występuje też „rosyjskie skrzydło” i „rosyjski front”.

W konsekwencji wojny bolszewicy uznali granice Polski na wschodzie. Wojna polsko-bolszewicka została opisana w podrozdziale *Rok 1920*.

Prezentacja jest nacechowana emocjonalnie, a dotyczy to opisu zachowań obu stron konfliktu: nadciąga „bolszewicka pożoga”, bolszewicy zagrażali „zalewem krwi i ognia”, ewentualne zwycięstwo bolszewików to „poprostu koniec świata”, Warszawie groził „popłoch”, „szeregi bolszewików „rozprysły się w bezładnej ucieczce”. Jeden ze śródtytułów brzmi *Požoga*, a jego treści nawiązują do świata przedstawionego we wspomnieniowej publikacji Zofii Kosak-Szczuckiej opublikowanej w 1922 roku. Prezentacja nie zawiera aspektów społecznych.

Na uwagę zasługują natomiast wątki dotyczące trzech postaci, księdzą Ignacego Skorupki, Józefa Piłsudskiego i Gaja D. Chana. Księdzu prefekto-wi Skorupce autorzy poświęcili osobny śródtytuł i to jego aktywność została najobszerniej opisana. Śmierć księdza wyzwoliła żądzę walki, pchnęła do ataku polskich żołnierzy i zmieniła przebieg bitwy. Nazwisko księdza występuje w tekście najczęściej, podczas gdy nazwisko Józefa Piłsudskiego jedynie raz i to dopiero w zakończeniu podrozdziału. Wcześniej natomiast, w zapisie stosowano na przemian terminy „Naczelnik Państwa” i „naczelnny wódz”, co zdaje się oznaczać budowanie wielkość tej postaci, szczególnie, gdy uwzględnimy frazę zamykającą podrozdział. „Zwycięski wódz, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, na prośbę wojska przyjął tytuł marszałka jako dawnego polskiego hetmana”. Wreszcie sięjący spustoszenie Gaja D. Chan, którego nazwisko pojawia się we fragmencie poświęconym marszowi bolszewików na Zachód, żeby „podpalić całą Europę”. Wpisuje się on w złowrogi trop Dżingis-Chana, twórcy mongolskiego imperium. Gaja D. Chan przedarł się przez polski front: „sie-kąc, rabując, paląc”.

III. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku *Historia. Dla klasy IV gimnazjów*, napisanym przez Tadeusza Bornholza wydanym we Lwowie w 1937 roku (1937, s. 59–69).

Genezę wojny należy postrzegać w złożonej sytuacji zaistniałej po I wojnie światowej, gdy rozpadały się monarchie i powstawały nowe państwa. Polska musiała walczyć o granice. Na wschodzie nie określił ich nawet traktat wersalski, a Koalicja zastrzegła sobie podjęcie decyzji w tej sprawie dopiero po rozstrzygnięciu sytuacji w Rosji.

Wojna polsko-bolszewicka została przedstawiona w podrozdziale *Zbrojna walka o granice Polski odrodzonej*. W jej przebiegu zaznacza się siedem etapów: zajmowanie przez wojska bolszewickie obszarów opuszczonych przez wycofujące się wojska niemieckie, bolszewicy zajęli wtedy prawie całą Białoruś i część Litwy z Wilnem (przełom 1918–1919). Ofensywa wojsk polskich na obszary zajęte wcześniej przez wojska bolszewickie – od Wilna po Dźwinię i górny Dniepr (IV–VIII 1919). Natarcie wojsk polskich na Polesiu w celu rozdzielenia północnej od południowej grupy wojsk rosyjskich oraz przejście linii komunikacyjnych. Wielka ofensywa wojsk polskich na froncie południowym i zajęcie Kijowa (IV–V 1920). Ofensywa wojsk bolszewickich na północy i południu, dotarcie do Warszawy (VI–VIII 1920). Oswobodzenie ziem polskich (VIII–IX 1920).

Także w przypadku podręcznika T. Bornholza można postawić pytanie – z kim właściwie walczyły polskie wojska, z kim Polska toczyła wojnę? W zapisie nieprzyjacielem są najczęściej „bolszewicy” i „oddziały wojsk bolszewickich”. Występują też określenia sięgające tego samego kręgu w postrzeganiu rzeczywistości – „armia sowiecka”, „wódz sowiecki”. A zarazem pojawiają się informacje o walkach polsko-rosyjskich, o tyłach „rosyjskich wojsk”, o ciężkim losie „VI rosyjskiej armii”. Na „rosyjskość” wskazuje ponadto cel wojny – „odepchnąć Rosję bolszewicką”, odgrodzić „Rosję od Polski”.

Wobec nieprzyjaciela są używane emocjonalnie nacechowane zwroty. W sytuacji zajmowania przez bolszewików obszarów po wycofujących się Niemcach pojawia się „nowy najeźdźca”. W wyniku bitwy warszawskiej nastąpił natomiast „całkowity pogrom nieprzyjaciela, który nie cofał się, lecz w popłochu uciekał”.

W konsekwencji wojny ustalony został przebieg granicy między Polską a Rosją, i w świetle traktatowych zapisów był to jej najważniejszy rezultat. Rosja zobowiązała się też do zwrotu „majątku publicznego i prywatnego” zagarniętego w czasie wojny oraz „księgozbiorów, dzieł sztuki i archiwów” zabranych po rozbiorach. Ponadto Rosja miała zapłacić Polsce 59 milionów rubli w złocie (co jednak nie nastąpiło). Konsekwencje wojny były też postrzega-

ne przez świat wartości i w perspektywie cywilizacyjnej – „bitwa warszawska stoczona bezpośrednio w obronie niepodległości Polski była równocześnie bitwą w obronie całej zachodniej kultury”. Taką ocenę wzmacniał zamieszczony w podręczniku fragment wypowiedzi wybitnego angielskiego dyplomaty, (zapewne) lorda Edgara Vincenta d’Aberona, który podniósł doniosłość zwycięskiej bitwy warszawskiej dla całego świata – „przez swoje znaczenie dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości” (1990).

W prezentacji wojny polsko-bolszewickiej przez T. Bornholza na uwagę zasługują jeszcze następujące kwestie. Po pierwsze, polskość ziem na wschodzie. Ziemie białorusko-litewskie były traktowane w sposób oczywisty jako polskie – zarówno przed, jak i po wojnie – co ilustrują fragmenty zapisów ujęte w cudzysłów. W chwili zawarcia rozejmu 11 listopada 1918 r. „olbrzymie terytoria na wschodzie Polski były zajęte przez wojska niemieckie”. Walki po bitwie warszawskiej, w tym boje nad Niemnem sprawiły, że „ziemie polskie były wolne od wroga”. Po drugie, aspekty społeczne wojny zostały jedynie zasygnalizowane, i to w jednym zdaniu: „W momencie największego niebezpieczeństwa społeczeństwo polskie zjednoczyło się w olbrzymim wysiłku, przeciwnicy polityczni podali sobie ręce, tworząc wspólny rząd obrony narodowej”. Po trzecie, opis wojny polsko-bolszewickiej zmierza w stronę stanowienia kultu Józefa Piłsudskiego. Więcej miejsca niż działaniom wojennym poświęcono bowiem przemyśleniom Piłsudskiego w sprawie sposobu prowadzenia wojny i decyzjom jakie podejmował. Znajduje to również odzwierciedlenie w intytulacji. Nie poprzestano na zapisie Marszałek Józef Piłsudski, ale stosowano formy: „Naczelný Wódz, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski”, „Naczelnik Państwa i Naczelný Wódz Józef Piłsudski” lub jeszcze inaczej – żołnierz nie bacząc na zmęczenie szedł za swym „Wodzem”.

IV. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w *Podręczniku do nauki historii* napisanym przez W. Moszczeńską i H. Mrozowską (1937, s. 63–73).

Geneza wojny sięga zagrożenia ze strony bolszewickiej Rosji. W przebiegu wojny można wyróżnić pięć etapów: zajmowanie przez wojska rosyjskie ziem litewsko-białoruskich opuszczonych przez Niemców (koniec 1918); ofensywa polska na wschodzie (II–XII 1919); ofensywa polska na południowym-wschodzie ze zdobyciem Kijowa (V 1920); ofensywa bolszewicka (V–VIII 1920); bitwa nad Wisłą i uderzenie na armię bolszewicką (VIII 1920); bitwa nad Niemnem (IX 1920). W konsekwencji wojny nastąpiło ustalenie granicy polsko-rosyjskiej, Rosja zobowiązała się do wypłaty odszkodowań za okres zaborów i zwrotu dóbr kultury. W tekście podkreślono też, że zwycięstwo miało olbrzy-



mie znaczenie, nie tylko dla narodu polskiego, ale i dla całej Europy. Przedstawienie wojny polsko-bolszewickiej ma miejsce w podrozdziale *Wojna na wschodzie 1918–1920*.

Z kim walczyły wojska polskie, z kim Polska prowadziła wojnę? Prezentację zmiennych losów wojny poprzedza informacja, że Polsce groziło niebezpieczeństwo „ze strony bolszewickiej Rosji”. „Rozpoczęła się przeto wojna polsko-rosyjska”, a uczestniczyły w niej zbiorowe podmioty, jak: „wojska rosyjskie”, „siły rosyjskie”, „Rosjanie”. Z czasem w narracji pojawiają się odrzuceni spod Wilna „bolszewicy”, „władza bolszewicka”, „armia bolszewicka”, „kawaleria bolszewicka”, ale też „armia sowiecka”. Podnieść należy, że w końcowych akapitach z przebiegu wojny w opisie występują na przemian „bolszewicy” i „Rosjanie”, a zdanie zamykające opis walk brzmi: „zwycięstwo Polaków w wojnie z Rosją miało olbrzymie znaczenie tak dla narodu polskiego, jak i dla całej Europy”. Na uwagę zasługują emocjonalne zwroty dotyczące wroga, zarówno wtedy, gdy był w natarciu „...Polska brocząc we krwi zasłaniała sunącą na zachód nawałę bolszewicką”, jak też, gdy został już pokonany: „w panicznym popłochu i nieładzie uciekały zdziesiątkowane szeregi armii rosyjskiej na wschód”. Zwraca też uwagę, że dowódcy wojsk nieprzyjaciela wymieniani są jedynie z nazwiska, nawet z pominięciem imion, i co dla sprawy ważniejsze, w odróżnieniu od polskich dowódców, występują bez stopni wojskowych.

Aspekty społeczne prowadzenia wojny zostały zasygnalizowane jedynie pośrednio. Wpierw występuje stwierdzenie, że „wojna wymagała od narodu hartu i spokoju, przede wszystkim zaś zgody i zjednoczenia sił”, a w zakończeniu akapitu zamieszczono informację, że Sejm powziął uroczystą uchwałę o wykonaniu, przedstawionej już rok wcześniej, reformy rolnej oraz ujedynoliczną uchwałę o podatku od dochodu i majątku.

Na osobną uwagę zasługują wątki, w których pojawia się Józef Piłsudski jako zwycięski strateg: „wyprawą kierował sam Naczelnny Wódz Józef Piłsudski”, „dzięki geniuszowi Wodza” czy „pod dowództwem Naczelnego Wodza wojsko polskie runęło jak lawina”. Intytulacja towarzysząca postaci J. Piłsudskiego jest jeszcze pełniejsza w zakończeniu podrozdziału: „Naczelnny Wódz i Naczelnik Państwa” oraz „Naczelnny Wódz i Naczelnik Państwa Józef Piłsudski”.

V. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku *Obrazy z przeszłości i teraźniejszości*, napisanym przez Władysławę Martynowiczówną, wydanym we Lwowie w 1938 roku.

Geneza wojny wynika z potrzeby „oswobodzenia i zabezpieczenia wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej Polskiej”. W jej przebiegu można

dostrzec pięć etapów. Wkraczanie wojsk rosyjskich od Połocka na północy, po ujęcie Zbrucza do Dniepru na południu (IV 1919–I 1920). Natarcie wojsk polskich (IV–V 1920). Odwet i ofensywa bolszewików (V–VIII 1920). Natarcie wojsk polskich, zwycięska bitwa pod Warszawą i pędzenie wroga na wschód. W konsekwencji wojny została ustalona granica pomiędzy Polską a Rosją. Wojna polsko-bolszewicka została przedstawiona w dwóch podrozdziałach.

Również w przypadku tego podręcznika aktualne staje się pytanie, z kim walczyły polskie wojska, z kim Polska toczyła wojnę? Na początku narracji podmiotem tym jest „wojsko rosyjskie”, „Rosjanie” i „Rosja”, co ilustrują zwroty „w ręce Rosjan dostało się Wilno”, czy „Rosja ówczesna gotowała się do podbojów”. W dalszych fragmentach pojawiają się „bolszewicy” i byty z ich udziałem: „armia bolszewicka”, „wojska bolszewickie”, „masy bolszewickie”, „niebezpieczeństwo bolszewickie”, a zarazem w tekście współwystępują: „żołnierze rosyjscy”, „oficerowie rosyjscy”, „piechota rosyjska”, „armia rosyjska”. Co warte podkreślenia, to swoiste pandemonium po raz pierwszy w analizowanych podręcznikach poprzedza odautorskie wyjaśnienie, bowiem tuż po wprowadzeniu terminu „bolszewicy” W. Martynowiczówna zamieszcza ważną informację: „Do władzy w Rosji doszli bolszewicy, którzy zwalczali religię, pozabawiali ludzi własności (np. własnego gospodarstwa, ziemi, warsztatów)”. Dzięki temu współwystępowanie „Rosjan” i „bolszewików” w narracji jest zasadne i bardziej zrozumiałe.

W opisie, szczególnie bolszewików, zaznaczają się negatywne emocje i może nawet lekceważenie pokonanego wroga, wpisujące się w słowa żurawiej ki: „szable do boju, lance w dłoń, bolszewika goń, goń, goń”, co ilustrują frazy „idące w pogoni wojska polskie [...] nie mogły zetknąć się z uciekającymi bolszewikami”, czy „na całej linii frontu pędzili Polacy wroga na Wschód”. Emocje pozytywne towarzyszą natomiast przedstawieniu Józefa Piłsudskiego, gdy w jednym z fragmentów czytamy, że Wilno „w uniesieniu i ze łzami radości witało swego wybawcę”.

Aspekty społeczne wojny polsko-bolszewickiej zostały zapisane bardzo ogólnie, bez sięgania do podziałów społecznych i odmienności interesów ekonomicznych w społeczeństwie. Można się ich dopatrzeć jedynie w informacji o tym, że Sejm utworzył Radę Ochrony Państwa, „której zadaniem było ześrodkować wszystkie siły narodu do walki z najeźdźcą”. Jednak w rozwinięciu nie ma informacji o klasowym obliczu obrońców, co najwyżej wskazano ich profil demograficzno-zawodowy: „w jednym szeregu stawali obok siebie ludzie starsi i kilkunastoletni chłopcy, robotnicy, nauczyciele, profesorowie szkół wyższych”.

Narracja zmierza do ukazania szczególnej roli Józefa Piłsudskiego w ustanawianiu granicy na wschodzie. W związku z tym osobne wątki poświęco-

no następującym jego działaniom: przygotowaniu wyprawy dla oswobodzenia Wilna, przygotowaniu natarcia na południu i zdobyciu Kijowa, porwaniu narodu do czynu w „obliczu grozy rządów bolszewickich”, przygotowaniu zwycięskiego planu na odparcie bolszewików. Wielkość Józefa Piłsudskiego, podobnie jak we wcześniej analizowanych podręcznikach, potęguje także intytulacja: „Wódz Naczelny”, „Wódz Naczelny Józef Piłsudski”, „Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny”. W podrozdziale *Obrona Polski w 1920 roku* występuje nazwisko tylko jednej postaci – Józef Piłsudski.

Z porównania treści analizowanych podręczników wynikają następujące wnioski.

- Geneza wojny polsko-bolszewickiej bierze początek w słusznych prawach do restytucji państwa polskiego, w warunkach powszechnej walki o granice po I wojnie światowej i zagrożenia ze strony bolszewików. Polska nie sięga po ziemie innych, pragnie oswobodzić i zabezpieczyć ziemie dawnej Rzeczypospolitej, z polską kulturą, na których żyje liczna ludność polska.
- W wojnie polsko-bolszewickiej sprawcą są bolszewicy, którzy w celu wzniesienia wszechświatowej rewolucji planowali marsz na zachód „po trupie Polski”. Co charakterystyczne dla przekonania o bolszewickim sprawstwie, nawet wówczas, gdy z zapisu jednoznacznie wynika, że nacierają wojska polskie (ofensywa na froncie południowym i zdobycie Kijowa – kwiecień–maj 1920 roku), to polski atak jest przedstawiany w części podręczników jako jedynie wyprzedzające uderzenie. Na taki manewr narracyjny zwrócił też uwagę w swoich analizach K. Sanojca: „generalnie szukając sprawców wskazywano na stronę rosyjską, nawet jeśli powstawała w ten sposób konstrukcja mało przekonująca”, co zilustrował zapisami z innych jeszcze podręczników (2003, s. 97). W ich świetle ofensywa polska jest w istocie obroną przed bolszewickim atakiem.
- Bez względu na liczbę etapów w przebiegu wojny polsko-bolszewickiej zapisanych w poszczególnych podręcznikach, należy zwrócić uwagę na następujące wydarzenia: zajmowanie przez bolszewików ziem opuszczonych przez wojska niemieckie; ofensywa polska na rzecz oswobodzenia ziem dawnych zajętych przez bolszewików i prewencyjna wyprawa kijowska; kontrofensywa bolszewików i podejście na przedpola Warszawy; bitwa pod Warszawą, bitwa nad Niemnem i oswobodzenie ziem kresowych.
- W żadnym z analizowanych podręczników w tytule podrozdziału czy innej części składowej nie występuje „wojna polsko-bolszewicka”. W opisie tej wojny przeciwnikiem wojsk polskich są jednak najczęściej „bolszewicy” i „wojska bolszewickie”, w dalszej kolejności – „Rosjanie” i „wojska

rosyjskie”, epizodycznie – armia sowiecka. Bolszewicy, w porównaniu z Rosjanami, są przedstawiani ze znacznym udziałem negatywnych emocji. Rosjanie natomiast w sposób umiarkowany i z większym respektem. Na uwagę zasługuje i to, że choć większość bojów stoczono z bolszewikami, to w podsumowaniu zwykle odnajdujemy stwierdzenie, że Polska wojnę wygrała... z Rosją.

- Autorzy podręczników zgodnie konkludują, że w konsekwencji wygranej wojny ustalona została wschodnia granica Polski. Co dotyczy kolejnych konsekwencji, to prawie wszyscy sygnalizują, że Rosja zobowiązała się do zwrotu dóbr kultury oraz majątku wywiezionego z ziem polskich, ale bez wskazania czy zwrot nastąpił. W jednym podręczniku można ponadto znaleźć informację, że Rosja zobowiązała się do wypłaty wysokiego odszkodowania za eksploatację ziem polskich w okresie zaborów, co jednak nigdy nie nastąpiło.
- Wszystkie podręczniki wiele uwagi poświęcają Józefowi Piłsudskiemu, jego planom, jego przeżyciom w sytuacjach trwogi i triumfu, jego czynom, co znalazło odzwierciedlenie w wielości i charakterze zapisów poświęconych tej postaci. Dość wspomnieć, że w jednym z podręczników, przy prezentacji wojny polsko-bolszewickiej, nie pojawia się żadna inna postać, tylko Józef Piłsudski. Jego nazwisko jest zwykle poprzedzone intrytulacją „Naczelnny Wódz” lub „Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz”.
- Społeczeństwo polskie w obliczu zagrożenia jest zdecydowane bronić co dopiero odzyskanej niepodległości. Przeciwnicy polityczni „podali sobie ręce”. Społeczeństwo przedstawione w zjednoczeniu i harmonii stanowi monolit skupiony wokół Naczelnika Państwa. Na wojnę spieszą młodzi i starzy (do służby pomocniczej nawet kobiety) i przedstawiciele wszystkich stanów. Jedynie W. Moszczeńska i H. Mrozowska sygnalizują, że Sejm podjął uchwały o wykonaniu reformy rolnej i ujednoczeniu podatków.
- Za wyjątkiem podręcznika napisanego przez T. Bornholza, żaden inny nie podejmuje wątku rozmów pokojowych z przełomu 1919–1920 roku. Bornholz zauważa jedynie, że bolszewicy walczący w tym samym czasie z wewnętrznym wrogiem, wystąpili z propozycjami pokojowymi. Ale „wobec nieszczeroci tych propozycji do rozmów ostatecznie nie doszło”.

## Narracja w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

I. Wojna polsko-bolszewicka w podręczniku z pierwszego okresu Polski Ludowej, w *Historii Polski* napisanej przez Gryzeldę Missalową i Janinę Schoenbrenner, opublikowanej w 1951 roku.

Nie znajdziemy w tym podręczniku terminu „wojna polsko-bolszewicka” ani „wojna polsko-radziecka”. Wojna Polski z Rosją radziecką została wpisana w ramy światowej akcji przeciwko państwu radzieckiemu i jest przedstawiona w podrozdziale *Udział Polski w interwencji antyradzieckiej. Ustalanie granic imperialistycznego Państwa Polskiego*. Geneza wojny wynika z faktu, że imperialiści z całego świata nie mogli pogodzić się z istnieniem Rosji Radzieckiej i organizowali wyprawy przeciwko Republice Rad. Do jednej z nich wykorzystali burżuazyjno-obszarniczą Polskę, która – jak wynika z zapisu – była państwem imperialistycznym. W przebiegu wojny można wyróżnić pięć etapów: zajęcie ziem Zachodniej Ukrainy (jeszcze 1918 rok); zajęcie części Litwy i Białorusi (wiosna 1919); zajęcie Kijowa (maj 1920); kontrnatarcie Armii Czerwonej (V–VIII) 1920; odparcie Armii Czerwonej (VIII 1920).

W konsekwencji wojny / interwencji przeciwko Rosji Radzieckiej rząd polski „zaprzepścił sprawę Śląska i Prus Wschodnich”, a Polska zajęła część Litwy, Zachodnią Białoruś i Zachodnią Ukrainę.

W treściach analizowanego podręcznika szczególnie wiele miejsca poświęcono aspektom społecznym wojny. Więcej zapisów dotyczy ekonomicznych interesów (w interpretacji marksistowsko-leninowskiej) klas społecznych niż samego przebiegu wojny. „Wojnę napastniczą” rozpoczęli kapitaliści i obszarnicy, przy czym pojawia się też wątek klasowo-narodowy, bo obszarnicy chcieli powrotu do swoich dawnych majątków, zamierzali odebrać ziemię białoruskim i ukraińskim chłopom, a w konsekwencji zmusić ich do pracy dla siebie. Polska burżuazja z kolei „chciwa była kopalni węgla i żelaza na Ukrainie”, a ponadto chciała bronić swoich „kapitałów lokowanych w przemyśle na Ukrainie i w całej Rosji carskiej”. Czyli do wojny parły klasy posiadające, a jak stwierdzają autorki podręcznika – „masy ludowe nie chciały tej wojny”. Wojska Piłsudskiego „odbierały wszędzie ziemię chłopom zwracając ją obszarnikom, a fabryki zabierały robotnikom oddając je znów kapitalistom”, po wejściu Armii Czerwonej, przeciwnie – „fabryki zostały przekazane robotnikom, ziemia zabrana obszarnikom”.

Słownictwo prezentacji jednoznacznie wskazuje, kto parł do wojny, i kto ją prowadził: „zaborcza polityka rządu polskiego”, „awanturnicza wojna o zabór ziem wschodnich”, „najazd na radziecką Litwę”, „napastnicza wojna” w celu zajęcia Białorusi i Ukrainy. Na uwagę zasługuje, że w świetle tego przekazu wojny nie prowadziło wojsko polskie ani polska armia, i na próżno szukać tych terminów w narracji. Wojnę prowadziły natomiast „wojska Piłsudskiego”. Według autorek Armia Czerwona „została odparta na przedpolu Warszawy” w wyniku zdrady wewnętrznej (czyli nie jest to sukces wojsk Piłsudskiego) i „musiała się cofnąć”. Przy analizie przebiegu wojny przykuwa także uwa-

gę pominięcie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. W jego miejsce pojawia się „polski rząd rewolucyjny”, do którego „garnęli się robotnicy”, i w ten sposób na skrawku ziemi polskiej „rodziło się robotnicze państwo”. Także postacie i nazwy geograficzne występujące w podrozdziale posiadają swoją specyfikę. Jeśli chodzi o postaci, to znacznie częściej wymieniano polityków niż wojskowych, zaś jeśli dotyczy miast, to za wyjątkiem Kijowa, Lwowa, Warszawy i Wilna nie ma miejsc kojarzonych z teatrem wojny ani z linią frontu. O usytuowaniu wojny polsko-bolszewickiej w kontekście antyradzieckiej interwencji i walki klasowej świadczy również fakt, że w opisie nie pojawia się nazwa żadnej „frontowej rzeki”, jak: Niemen, Wieprz czy Wisła, a opis zagęszczono wokół prezentacji interesów burżuazji i ziemiaństwa *versus* robotników i chłopów.

II. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku *Historia. Dla klasy IV* napisanym przez Marię Dłuską i Janinę Schoenbrenner, opublikowanym w 1956 roku.

Geneza wojny bierze początek we wrogości państwa polskiego do młodego państwa radzieckiego. Prowadzenie wojny uwzględnia cele polskich obszarników zainteresowanych żyznymi ziemiami Ukrainy i polskich kapitalistów zainteresowanych węglem i żelazem z ukraińskich kopalń. W przebiegu wojny zaznaczają się trzy etapy. Odrzucenie pokojowych propozycji rewolucyjnej Rosji przez burżuazyjno-obszarniczą Polskę (1919). Grabieżczy najazd, wraz z innymi państwami imperialistycznymi, na ziemie radzieckie (1919–1920). Odparcie najazdu polskich obszarników i kapitalistów na państwo radzieckie (bez daty). Wojna została przedstawiona w podrozdziale *Odzyskanie niepodległości Polski dzięki zwycięstwu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej*.

Konsekwencje wojny dotyczą kształtu terytorialnego Polski. W wyniku wojny na wschodzie nastąpiło zagarnięcie zachodniej Ukrainy i Białorusi, gdzie pod uciskiem burżuazyjno-obszarniczych rządów polskich pozostało pięć milionów Ukraińców i trzy miliony Białorusinów. Na zachodzie natomiast Niemcy imperialiści zagarnęli stare ziemie piastowskie – Pomorze i Śląsk.

Co dotyczy aspektów społecznych, to przeciwko „grabieżczej wojnie o ziemie ukraińskie i białoruskie” występowała KPP i polski proletariat. Ponadto KPP wzywała „żołnierzy burżuazyjnego wojska polskiego” do bratania się z chłopami i robotnikami, z Litwinami i Białorusinami (czemu nie napisano z Rosjanami ani z Ukraińcami?).

Prezentacja wojny w podręczniku M. Dłuskiej i J. Schoenbrennerowej ma szczególny charakter, bo nie zawiera żadnego opisu działań wojen-

nych. W narracji nie pojawiło się nazwisko żadnego dowódcy ani polityka, nie występują nazwy miejscowości związanych z polami bitew, ani nazwy rzek wskazujących na przebieg frontu. Opis we wszystkich fragmentach jest nacechowany emocjonalnie, z położeniem nacisku na klasowe oblicze wydarzeń. „Niesprawiedliwa wojna” jest w istocie „grabieżczym najazdem” prowadzonym we współdziałaniu z innymi „imperialistycznymi państwami”.

III. Wojna polsko-bolszewicka w *Historii* Henryka Sędziwego, w podręczniku opublikowanym w dojrzałym okresie Polski Ludowej, w 1967 roku.

Także w tym podręczniku nie odnajdziemy terminu „wojna polsko-bolszewicka”, występuje już jednak „wojna polsko-radziecka”, ale poprzedza je inne jeszcze określenie – „wyprawa zbrojna przeciwko Rosji Radzieckiej”. Podobnie jak we wcześniej analizowanym podręczniku autorstwa G. Missalowej i J. Schoenbrunner, wojna jest wpisana w ramy knowań światowego imperiaлизmu i została przedstawiona w podrozdziale o bardzo zbliżonej intytulacji – *Udział Polski w antyradzieckiej interwencji*. U genezy wojny tkwią usiłowania trzech zbiorowych podmiotów, a są nimi: bliżej nieokreślony imperializm światowy, burżuazja i obszarnicy polscy, kler katolicki i Watykan. W przypadku podmiotu kościelnego (wcześniej był nieobecny), można domniemywać, że został wciągnięty z racji ówczesnego konfliktu władz państwowych i kościelnych wokół „Listu biskupów polskich do biskupów niemieckich” z 1965 r. (podręcznik ukazał się w 1966 r.). W przebiegu wojny zaznaczają się cztery etapy: rozpoczęcie działań wojennych przez Piłsudskiego (1919), ofensywa Piłsudskiego i zajęcie Kijowa (wiosna 1920), kontrofensywa Armii Czerwonej, zatrzymanie ofensywy wojsk radzieckich i wyparcie ich na wschód.

Konsekwencje wojny są liczne i zdecydowanie negatywne: pogłębienie zniszczeń z okresu I wojny światowej, konieczność spłacania pożyczek zaciągniętych u państw Ententy, zaniechanie walki o ziemie rdzennie polskie na zachodzie i północy, wywołanie wrogości w relacjach z Litwą z powodu przyłączenia Wilna do Polski, pogłębienie nieufności w stosunkach polsko-radzieckich.

W treściach analizowanego podręcznika społecznym aspektem wojny poświęcono więcej miejsca niż charakterystyce samych działań wojennych. Wojna była prowadzona w interesie burżuazji i obszarników polskich, przy wykorzystaniu mas ludowych. Jednak w porównaniu z zapisami zawartymi w podręczniku G. Missalowej i J. Schoenbrenner można mówić o pewnym stopniu wymiaru klasowego. Jak sygnalizowałem, odnajdujemy co prawda zapisy dotyczące burżuazji i obszarników, którym tu nie są już przeciwstawia-

ni „chłopi i robotnicy”, ale „naród” borykający się z nędzą, który nie ma interesu ani sił, żeby prowadzić wojnę. Dostrzec można konsekwencję w narracji, w innym kontekście czytamy bowiem, iż wojna odwróciła uwagę *narodu* (wyróżnienie moje – ZK) od walki o ziemie rdzennie polskie. Ponadto H. Sędziwy konkluduje, że wojna polsko radziecka wyzwoлиła warunki do rozwinięcia nacjonalistycznej propagandy, gdyż polskie elity polityczne zabiegając o kruta głosiły, że wojna wymierzona jest w potęgę „dawnego państwa carów”.

Jak sygnalizowałem we fragmencie dotyczącym genezy, wojna polsko-radziecka była przedstawiana jako zbrojna interwencja z wyraźnym wskazaniem sprawcy i ofiary – „najazd na Republikę Radziecką” i „wyprawa zbrojna przeciw Rosji Radzieckiej”. Same działania wojenne były natomiast określone w sposób wyważony i bez emocji, jakie może wyzwalac „tryumf” czy „klęska”. Dlatego warto przytoczyć najbardziej charakterystyczne dla opisu zwroty: „odwrót armii polskiej”, czy „zatrzymanie ofensywy wojsk radzieckich”. Położenie nacisku na społeczne aspekty skutkuje też tym, że poza Budionnym i Piłsudskim w narracji nie pojawiają się nazwiska żadnych dowódców polowych, a miejsce pominiętych pól bitewnych i mapy przebiegu zmieniającego się frontu zajmują jedynie trzy miasta: Kijów, Lwów i Warszawa.

IV. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku *Historia. Dla klasy XI*, napisanym przez Henryka Sędziwego, opublikowanym w 1967 roku.

Geneza wojny ma źródła w planach Piłsudskiego zmierzających do utworzenia federacji Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą. W przebiegu wojny można wyróżnić cztery etapy. Wyruszenie wojsk polskich na wschód – zdobycie Wilna, dotarcie do Dźwiny, Berezyny, Słucza i Zbrucza (1919). Wyprawa na Ukrainę Radziecką (IV–V 1920). Kontrofensywa wojsk radzieckich na całym froncie i dotarcie do Warszawy (V–VIII 1920). Zwycięska kontrofensywa polska, klęska Armii Czerwonej i jej szybki odwrót (VIII–X 1920). Wojna została opisana w dwóch podrozdziałach: *Wojna polsko radziecka* i *Traktat ryski*.

Z kim walczyła Polska? Była to „wojna polsko-radziecka”, o czym świadczy udział „wojsk radzieckich”, „dowództwa radzieckiego”, „kawalerii radzieckiej”. Była to interwencja „przeciwko Republice Rad”, a w tekście „wojska radzieckie” występują na przemian z „Armią Czerwoną”. Dopiero przy prezentacji rozstrzygnięć traktatowych pojawiają się nazwy „Rosja Radziecka” i „Rosja”.

Liczne są konsekwencje wojny: ustalenie granicy między Polską a Rosją Radziecką; ocalenie rządów burżuazyjnych w Polsce; wcielenie do Polski ziem zamieszkałych w większości przez ludność niepolską; zobowiązanie się Rosji



do zwrotu Polsce archiwów i skarbów zagrabionych przez carat; zobowiązanie się Rosji do wypłaty odszkodowań za zniszczenia wojenne.

Na osobną uwagę zasługują aspekty społeczne prowadzonej wojny, gdyż wychodziła naprzeciw oczekiwaniom określonych sił a pozostawała w sprzeczności z oczekiwaniami innych sił społecznych. Plany federacyjne Piłsudskiego i wojna cieszyły się poparciem polskiej burżuazji i wielkich właścicieli ziemskich, gdy KPRP domagała się przerwania zaborczej wojny „podjętej dla odebrania ukraińskim i białoruskim chłopom wolności, władzy, ziemi”. H. Sędziwy podnosi, że na ziemiach polskich „Armia Czerwona znajdowała oparcie wśród rewolucyjnych robotników i chłopów”, a w Białymstoku został utworzony Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, czyli prowizoryczna władza „do czasu utworzenia stałego rządu”.

W prezentacji wojny zwraca uwagę jeszcze kilka innych wydarzeń. Po pierwsze, rząd radziecki podejmował próby uregulowania wszystkich spraw spornych przez rokowania, a rząd polski nie przyjął żadnej z radzieckich propozycji. Po drugie, w opisie wojny zwraca uwagę bezpośredniość i śmiałość (jak na lata 60. XX w.) w relacjonowaniu ostatniego etapu wojny. Mam tu na uwadze zwroty: „zwycięska kontrofensywa na oba skrzydła Armii Czerwonej” oraz konsekwencje bitwy warszawskiej – „ogólna klęska Armii Czerwonej, zmuszonej do szybkiego odwrotu”. Po trzecie, następuje odbrazowanie postaci Józefa Piłsudskiego. Parł on do wojny, a nawet zdobył Wilno (wyzwalając nienawiść Litwinów do Polski), natomiast w sytuacji zagrożenia Warszawy jedynie przyjął „opracowany przez sztab plan obrony nad Wisłą”. W podręcznikach z okresu międzywojennego to Piłsudski jest twórcą tego planu i kontrofensywy znad Wieprza. Po czwarte, w opisie widać brak konsekwencji w przebiegu wydarzeń. Polska wszczęła wojnę, Polska podjęła wyprawę na Ukrainę Radziecką, a z traktatu ryskiego wynika, że to Rosja zobowiązała się „wypłacić odszkodowania za zniszczenia wojenne”.

V. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku *Historia. Dla klasy VIII* Mariana Wojciechowskiego, opublikowanym w 1970 roku.

W przebiegu wojny można wyróżnić cztery etapy. Początek jest zapisany zdawkowo i może stanowić zagadkę. Chociaż w tekście kilkakrotnie wspomniano o planach Piłsudskiego w sprawie poszerzenia stanu posiadania na wschodzie, to pozostaje niejasne, kto wszczął wojnę. Po wycofaniu wojsk niemieckich „wojsko polskie weszło w bezpośrednią styczność z Armią Czerwoną”. Kolejne etapy są już jasno nazwane. Ofensywa wojsk polskich na Ukrainę. Kontrofensywa Armii Czerwonej – oswobodzenie terenów zajętych przez

Polaków i wkroczenie na ziemie polskie. Bitwa warszawska. Konsekwencje wojny były następujące: ustalenie wschodniej granicy Polski, wejście w skład państwa polskiego terenów na których „Polacy znajdowali się w mniejszości”, obciążenie stosunków polsko-radzieckich w okresie międzywojennym. Wojna ta została przedstawiona w podrozdziale *Wojna polsko-radziecka i jej zaborczy charakter. Granice Polski na wschodzie*.

Wojska polskie walczyły z Armią Czerwoną i choć incydentalnie pojawiają się „wojska radzieckie” czy „front radziecki”, to jednak Armia Czerwona pozostaje najważniejszym aktorem. Rosja Radziecka, czyli nazwa państwa, z którym toczyła się wojna, występuje dopiero w podsumowaniu rozważań, gdy autor stwierdza, że stan wojny pomiędzy „Rosją Radziecką i Polską” zakończył traktat pokojowy.

Aspektom społecznym wojny poświęcono więcej miejsca niż działaniom wojennym, co odzwierciedla też treść zapisana w śródtytułach. „Bitwa warszawska” ma dwukrotnie mniejszą objętość niż „Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski w Białymstoku”. M. Wojciechowski podnosi, że plany Piłsudskiego odpowiadały polskim obszarnikom z Białorusi i z Ukrainy, bo utracili swoje majątki w wyniku Rewolucji Październikowej. W społeczne aspekty wojny wpisuje się też aktywność Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, który ogłosił unarodowienie ziemi i fabryk oraz przekonywał, że Armia Czerwona pragnie przynieść Polsce wyzwolenie społeczne.

Z porównania treści analizowanych podręczników wynikają następujące wnioski.

- W podręcznikach z okresu PRL na próżno szukać terminu „wojna polsko-bolszewicka”. Wojna ta w podręcznikach z pierwszego okresu Polski Ludowej nazywana jest „interwencją antyradziecką” zorganizowaną przez imperialistów, do czego została wciągnięta burżuazyjno-obszarnicza Polska, wrogo nastawiona do młodego państwa radzieckiego. Interwencja nie leżała w interesie Polski, popierali ją co najwyżej polscy kapitaliści i obszarnicy zainteresowani eksploatacją ziem białorusko-ukraińskich oraz ich mieszkańców. W kolejnych dziesięcioleciach PRL „antyradziecka interwencja” staje się „wojną polsko-radziecką”, ze wskazaniem, że wszczął ją Piłsudski, któremu marzyła się federacja Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą.
- Konsekwencje wojny polsko radzieckiej zapisane w analizowanych tu podręcznikach są przede wszystkim negatywne. Jeśli nawet w niektórych pojawia się informacja, że w wyniku tej wojny została ustalona granica polsko-radziecka, to zaraz następują wskazania, że w granicach Polski znalazło się wiele milionów Białorusinów i Ukraińców, bądź

podkreślenie, że na terenach, które weszły w skład państwa polskiego „Polacy znajdowali się w mniejszości”. Powszechnie dominuje przekaz, że w konsekwencji wojny Polska zajęła / zagarnęła zachodnie obszary Białorusi i Ukrainy, a wciągnięta w wojnę na wschodzie, zaprzepaściła walkę o stare ziemie piastowskie – Pomorze i Śląsk. Autorzy podręczników podkreślają też zgodnie, że w wyniku wojny stosunki polsko-radzieckie nabrzmiały nieufnością. Jedynie w przypadku *Historii. Dla klasy XI H*. Sędziwego pojawia się informacja, że Rosja zobowiązała się zwrócić Polsce archiwa i skarby zrabowane przez... carat. W tym samym podręczniku zamieszczono też informację o zobowiązaniu się Rosji do wypłaty odszkodowań Polsce za zniszczenia wojenne, co zdaje się być artefaktem, bo genezę wojny autor ten łączył z federacyjnymi planami Piłsudskiego i w świetle zapisów wojnę rozpoczęły wojska polskie.

- W podręcznikach z okresu PRL działania wojenne zostały potraktowane po macoszemu / marginalnie. Co prawda prawie wszystkie podnoszą rozpoczęcie wojny przez wojska polskie lub po prostu przez wojska Piłsudskiego, a także – wyprawę na Kijów, kontrofensywę Armii Czerwonej i zatrzymanie ofensywy wojsk radzieckich, ale tak wyróżnione etapy nie znalazły należnego rozwinięcia w narracji informującej o przebiegu wojny. Taki przekaz najpełniej odzwierciedla podręcznik M. Dłuskiej i J. Schoenbrenner, w którym nie zamieszczono nazwiska żadnego dowódcy ani nazw miejscowości i rzek związanych z przebiegiem działań wojennych, a napomknienie o tych działaniach służy jedynie do podjęcia wątków społeczno-rewolucyjnych.
- Prawie wszystkie podręczniki podnoszą dążenie rządu radzieckiego do pokojowych rozmów z Polską na korzystnych dla niej warunkach. Rząd radziecki proponował to nadaremnie, bo burżuazyjno-obszarnicza Polska odrzucała kolejne propozycje rewolucyjnej Rosji zmierzające do uregulowania wszystkich spraw spornych. Rząd radziecki powrócił do idei rozmów pokojowych jeszcze na początku 1919 roku, ale Piłsudski postawił na sojusz z Petlurą i wyprawę kijowską.
- Podręczniki z okresu PRL uprzywilejowują narrację poświęconą społecznym aspektom wojny, co dotyczy jej wszczęcia, prowadzenia i konsekwencji. Jak już sygnalizowałem, wojna sytuuje się w ramach imperialistycznej interwencji antyradzieckiej, a służy interesom burżuazji i obszarników. Wojna ma grabieżczy charakter. Masy ludowe jej nie chcą. W wyniku ofensywy wojsk Piłsudskiego chłopom odbierana jest ziemia a robotnikom fabryki, przekazane im wcześniej przez władzę radziecką. Na zajętych terenach polska administracja brutalnymi metodami działa

na rzecz polskich obszarów. Z tej perspektywy postrzegane jest także zakończenie wojny, bo jak podnosi jeden z autorów, w jej wyniku – „nastąpiło ocalenie rządów burżuazyjnych w Polsce”.

- Prawie wszystkie podręczniki wiele miejsca poświęcają Tymczasowemu Komitetowi Rewolucyjnemu Polski (TKRP), który jest nazywany tymczasowym polskim rządem lub nawet polskim rządem rewolucyjnym. Ogłosił on unarodowienie ziemi i fabryk, wieścił wizję sprawiedliwej Polski i cieszył się poparciem robotników. Obok i na równi z TKRP, sprzeciw wobec zaborczej wojny oraz działania na rzecz mas ludowych zgłaszały Komunistyczna Partia Robotników Polskich i Komunistyczna Partia Polski, wzywając żołnierzy burżuazyjnego wojska polskiego do oporu. W niektórych podręcznikach aktywności TKRP poświęcono więcej miejsca niż działaniom wojennym.
- Na osobną uwagę zasługuje potraktowanie Józefa Piłsudskiego. Nie można go było pominąć w narracji (co powiodło się jedynie G. Missalowej i J. Schoenbrunn), bo zgodnie z ówczesną wykładnią to Józef Piłsudski wszczął wojnę, to wojska Piłsudskiego prowadziły interwencję. Pojawia się przeto Piłsudski jako inicjator wypraw na Wilno i Kijów, jako sprawca nieszczęść białoruskiego i ukraińskiego ludu, jako sojusznik wrogów niepodległości Polski – z Petlurą i Wranglem na czele. Gdy natomiast polskie wojska odpierają ofensywę Armii Czerwonej i przystępują do zwycięskiego natarcia, Piłsudskiego w tych sytuacjach nie ma. Jedynie H. Sędziwy w podręczniku dla XI klasy napisał, że Piłsudski przyjął opracowany przez sztab (*nie przez siebie* – wyróżnienie Autora), plan obrony nad Wisłą. Mimo tak konstruowanej pamięci oficjalnej, Piłsudski zajmował ważne miejsce w pamięci zbiorowej Polaków, o czym świadczą wyniki kilku badań ze schyłkowego okresu PRL, przywołane przez B. Szacką w kontekście rozważań nad postaciami zalecanymi i wypieranymi z pamięci (2010, s. 82).
- Zajmując się pamięcią o II wojnie światowej w okresie Polski Ludowej Piotr T. Kwiatkowski zauważył, że „oficjalna interpretacja jej przebiegu, którą zaczęto kreować już w pierwszych powojennych miesiącach, w najważniejszych punktach pozostała niezmienną do roku 1989” (2010, s. 14). Ten sam mechanizm w utrzymaniu raz zakreślonej pamięci dotyczy wojny polsko-bolszewickiej w podręcznikach z okresu PRL. Wojna ta była wynikiem wpraw imperialistycznych, a później zaborczych dążeń Piłsudskiego, wojny tej nie chciały masy ludowe, negatywne były jej konsekwencje – pogłębienie zniszczeń i zmarnowanie szansy na korzystniejszy przebieg granicy z Niemcami.

## Narracja w III Rzeczypospolitej Polskiej

I. Wojna polsko-bolszewicka w podręczniku z okresu narodzin III RP *Historii 8* Tomasza Glubińskiego, opublikowanej w 1992 roku.

Prezentacja wojny polsko-bolszewickiej następuje z pominięciem aspektów społecznych, tak licznych i charakterystycznych dla narracji w podręcznikach z okresu Polski Ludowej. Wojna toczy się pomiędzy państwami / narodami o granice i wpływy, a nie jako konflikt o klasowym podłożu. Zwraca natomiast uwagę sygnalizowana już niekonsekwencja w nazywaniu przeciwnika. W zależności od miejsca są to bolszewicy, Armia Czerwona lub Rosjanie. Geneza wojny sięga do odmienności interesów porewolucyjnej Rosji i restrytuowanej Polski. Rosja miała krytyczny stosunek do niepodległości Polski, bo odradzające się państwo była zaporą w rozszerzaniu rewolucji na Zachód. Tymczasem zgodnie ze strategią Lenina, „interes socjalizmu stoi znacznie wyżej od zasady samostanowienia narodów”. Rosja zmierzała przeto do wsparcia rewolucji w państwach zachodniej Europy, Polska natomiast była zainteresowana powstaniem federacji na Wschodzie, z udziałem państw nadbałtyckich, Białorusi i Ukrainy. Piłsudski stawiał na osłabienie Rosji w wyniku uniezależnienia narodów żyjących wcześniej w „rosyjskim więzieniu narodów” i włączenia ich do związku federacyjnego z Polską. Wojna została przedstawiona w podrozdziale *Walka o wschodnią granicę Rzeczypospolitej*.

W przebiegu wojny T. Glubiński wyróżnił pięć etapów. Wszczęli ją bolszewicy, bo Armia Czerwona już od grudnia 1918 roku, mimo oporu ze strony oddziałów polskiej samoobrony, konsekwentnie zajmowała obszary opuszczane przez Niemców (jednostki Ober-Ost). Natarcie wojsk polskich rozpoczęło się w lutym i na poszczególnych frontach trwało do września 1919 roku, prowadząc do przejścia terenów zdobytych wcześniej przez Armię Czerwoną. Nowa ofensywa polska rozwijała się w kwietniu–maju 1920 roku, umożliwiając zajęcie Kijowa. Wkrótce nastąpiła kontrofensywa Armii Czerwonej trwająca do sierpnia 1920 roku. Ostatni etap obejmuje kilka wydarzeń o tym samym znaczeniu dla losów wojny, są to: bitwa warszawska, odwrót Armii Czerwonej i bitwa nad Niemnem (VIII–IX 1920). Na uwagę zasługuje także sposób ukazania i ocena rozmów pokojowych prowadzonych na przełomie 1919 i 1920 roku, bo usiłowania pokojowego rozwiązania konfliktu zajmują uwagę prawie wszystkich autorów piszących o wojnie polsko-bolszewickiej. Rozpoczęły się one w Mikaszewiczach (nie podano, kto był inicjatorem) w czasie, gdy bolszewicy znajdowali się w trudnej sytuacji z powodu ofensywy białej armii.

Kiedy natomiast pokonali carskich generałów, rozmowy zostały zerwane (nie wiadomo, kto je zerwał). W wyniku wojny ukształtowała się i została uznana granica Polski na wschodzie, Rosja zobowiązała się do zwrotu dóbr kultury wywiezionych z Polski po 1772 roku i do zapewnienia praw osobom narodowości polskiej pozostałym na wschodzie do pielęgnowania własnej odrębności.

Terminy wykorzystywane w opisie sięgają do oglądu sytuacji z polskiej perspektywy, ale i do radzieckich źródeł, jeśli świadczą one o wrogich zamiarach bolszewików. Dlatego obok „Operacji Wisła”, oznaczającej w zamysle Lwa Trockiego, parcie przez Polskę na zachód, czy określenia Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski jako przyszłego rządu Polskiej Republiki Rad, pojawiają się terminy wykorzystywane wcześniej w polskim dyskursie: „czerwony marsz na zachód”, „czerwone rządy narodowe”, „bolszewicka ofensywa propagandowa”, „rząd ustanowiony na bolszewickich bagnietach”. Obraz jednostronnego przebiegu wojny, w którym Armia Czerwona jest tylko najeźdźcą, uwiarygodnia komentarz do sytuacji, kiedy najeźdźcą są akurat wojska polskie. Stąd ofensywa polska z kwietnia–maja 1920 roku na Ukrainie została przedstawiona jako „uprzedzające uderzenie”, bo na przełomie lutego–marca 1920 roku Armia Czerwona miała zgromadzić w pobliżu pierwszej linii zastygłego frontu 134 000 żołnierzy. Rezultat wojny jest określany bez triumfalizmu i emocji: „Rosjan wyparto za Zbrucz”, a ostatnia wielka bitwa w tej wojnie – nad Niemnem, „zakończyła się pełnym zwycięstwem Polaków”.

W narracji przewijają się nazwiska 20 postaci (w tym 12 związanych z bolszewikami), w większości są to dowódcy wojskowi; nazwy 19 miejscowości, w tym 17 bezpośrednio związanych z przebiegiem walk lub liniami frontu; nazwy siedmiu rzek wpisanych w teatr działań wojennych.

Podręcznik informuje o przejściu wycofujących się oddziałów Armii Czerwonej do Prus Wschodnich w sierpniu 1920 roku, co czynili też inni autorzy, jednak T. Głupiński podnosi, że oddziały te zaopatrzone przez Niemców w żywność i odzież, w krótkim czasie zostały uwolnione i ponownie wystąpiły przeciw Polakom w bitwie nad Niemnem, we wrześniu 1920 roku.

II. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku dla klasy VIII *Historia 8. Burzliwy wiek upadków i wzlotów*, Macieja Milarczyka i Andrzeja Szolca, opublikowanym w 1998 roku.

Geneza wojny sięga trzech źródeł: chaosu w Europie Środkowej i Wschodniej spowodowanego upadkiem monarchii, roszczeń Polski do ziem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, dążeniem Rosji Radzieckiej do opowania Środkowej i Zachodniej Europy. W przebiegu wojny można wyróż-

nić pięć etapów. Zajmowanie przez Armię Czerwoną terenów opuszczonych przez Niemców i starcia z oddziałami polskiej samoobrony – na Wileńszczyźnie i Białorusi (przełom 1918 i 1919). Zajmowanie przez wojska polskie ziem litewskich i białoruskich (wiosna–jesień 1919). Ofensywa polska na Ukrainie i zdobycie Kijowa (IV–V 1920). Kontrofensywa Armii Czerwonej na froncie zachodnim i południowozachodnim (V–VIII 1920). Bitwa warszawska, kontrofensywa polska i zwycięstwo nad Niemnem. (VIII–IX 1920). Wojna została przedstawiona w podrozdziale *Walka o granicę wschodnią. Wojna polsko-bolszewicka*.

Wróg, z którym zmagaly się polskie wojska, to przede wszystkim Armia Czerwona, rządziej „bolszewicy” czy „wojska bolszewickie”, w jednym przypadku – „armie rosyjskie”. Dopiero w podsumowaniu rozważań pojawia się nazwa państwa z którym Polska toczyła wojnę, z którym podpisuje traktat pokojowy, to zamiennie Rosja lub Rosja Radziecka. Konsekwencje wojny są liczne i o różnym znaczeniu. Najważniejsze, bo najbardziej realne, to obrona niepodległości Polski i ustalenie granicy z radzieckimi republikami na wschodzie. Konsekwencje o moralnym znaczeniu dotyczą przywrócenia społeczeństwu wiary w jego siły oraz uwolnienia Europy Zachodniej od zagrożenia bolszewizmem. Wreszcie konsekwencje niepewne, niepoddające się jasnej ocenie. Rosja i Ukraina, zobowiązały się do zwrotu zbiorów zagrabionych Polsce po 1772 roku. Ponadto Rosja zobowiązała się do wypłaty odszkodowania, w wysokości 30 mln rubli w złocie, za wkład ziem polskich w rozwój życia gospodarczego Rosji. Jak jednak stwierdzają autorzy „Rosja Radziecka nie wykonała wielu zobowiązań”.

W nawiązaniu do szeregu wydarzeń z lat 1919–1920, podręcznik wnosi przyczynek do chwalebnego obrazu Józefa Piłsudskiego. Znał mentalność wroga, nie uległ głoszącej pokojowe hasła propagandzie bolszewickiej, ale „przygotował młode państwo polskie do nieuchronnej rozprawy z Armią Czerwoną”. Nie przyjął propozycji Denikina ani nalegań Francji, żeby zawrzeć sojusz z tym carskim generałem i wspólnie uderzyć na Armię Czerwoną. Piłsudski uważał bowiem, że Rosja „biała” jest groźniejsza niż „czerwona”. Piłsudski jest w podręczniku mężem stanu, strategiem i żołnierzem. Plan wielkiej kontrofensywy Naczelny Wódz opracował wraz z szefem Sztabu Generalnego Tadeuszem Rozwadowskim i osobiście kierował kontrofensywą znad Wieprza.

W opisie wojny nie ma aspektów społecznych, odnajdujemy tam jedynie informację, że Armia Czerwona przywiozła ze sobą komunistów, którzy zorganizowali Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski jako załączek republiki radzieckiej.

III. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku dla szkół średnich *Historia 1871–1939* Anny Radziwiłł i Wojciecha Roszkowskiego, opublikowanym w 2000 roku (Radziwiłł, Roszkowski, 2000, s. 190–198).

Geneza wojny ma dwa źródła. Pierwsze – bolszewicka Rosja wypowiedziała traktat brzeski i Armia Czerwona jeszcze w grudniu 1918 roku rozpoczęła ofensywę w celu przeniesienia rewolucji do Europy. Drugie – to federalistyczna koncepcja Piłsudskiego, zmierzająca do utworzenia przy pomocy Polski systemu państw narodowych z udziałem Litwy, Białorusi i Ukrainy. W przebiegu wojny można wyróżnić sześć etapów. Natarcie bolszewików na ziemie białorusko-litewskie, powstanie w Mińsku Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad, a po zdobyciu Wilna powołanie Litewsko-Białoruskiej Republiki Socjalistycznej (XII 1918–I 1919). Polska kontrofensywa, zdobycie Wilna, Mińska, znacznej części ziem białoruskich i ukraińskich (II–IX 1919). Zgłaszanie propozycji pokojowych przez Rosję Radziecką a równocześnie przygotowywanie założeń do ataku na Polskę (I–III 1920). Ofensywa polska na Ukrainie i powołanie w zdobytym Kijowie rządu Izaaka Mazepy (IV–V 1920). Ofensywa bolszewicka (V–VIII 1920). Uderzenie znad Wieprza i kontrofensywa polska (VIII–IX 1920). Wojna została przedstawiona w dwóch podrozdziałach *Na wschodzie* i *Wojna polsko-radziecka*.

Konsekwencje wojny podniesione przez A. Radziwiłł i W. Roszkowskiego są pyrrusowe jak na odniesione zwycięstwo. W wyniku wojny Europa została uchroniona przed bolszewizacją, co brzmi dumnie. Co dalej, skłania już do krytycznej refleksji. Polska miała otrzymać zwrot dzieł sztuki wywiezionych po 1772 roku. Miała też uzyskać rekompensatę w wysokości 30 mln złotych rubli za gospodarczą eksploatację ziem polskich w okresie zaborów. W obu przypadkach zapis „miała otrzymać” nie świadczy, że to nastąpiło. Równocześnie Polska porzuciła swoich białoruskich sojuszników z czasu wojny – oddziały Bułaka-Bałachowicza i sojuszników ukraińskich – oddziały Petlury, które kontynuowały walkę z bolszewikami. Ponadto Polska zobowiązała się uznać „reżim sowiecki na Ukrainie”.

W przypadku aspektów społecznych wojny autorzy podnoszą, że gdziekolwiek bolszewicy ustanowili swoją władzę, tam rozpoczynali rabunek i rewolucyjny terror. Zapewne dlatego popularność Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski była wśród Polaków znikoma, spotkał się on natomiast z poparciem miejscowych Białorusinów i Żydów. Na uwagę zasługuje też fakt, że w obliczu zagrożenia ze strony Polski w Rosji Radzieckiej podjęto działania o ponadklasowym charakterze. Przeprowadzono pobór, który objął też oficerów carskich, a na czele rady rzeczoznawców wojskowych stanął carski wódz naczelny gen A. Brusilow.



IV. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku *Historia III. Podręcznik dla klasy III gimnazjum* Tomasza Małkowskiego i Jacka Rzeźniowieckiego, opublikowanym w Gdańsku w 2000 roku (2000, s. 102–104).

Geneza wojny ma początek w zagrożeniu parciem Armii Czerwonej na zachód. W przebiegu wojny zaznacza się pięć etapów. Zajęcie przez Armię Czerwoną terenów po wycofujących się Niemcach i powołanie tam Litewsko-Białoruskiej Republiki Rad (początek 1919). Rozpoczęcie walk z Armią Czerwoną (II 1919). Ofensywa polska i zdobycie Kijowa (IV–V 1920). Radziecka ofensywa (V–VIII 1920). Polska ofensywa (VIII–IX 1920). W konsekwencji wojny nastąpiło ustalenie granicy pomiędzy Polską a Rosją Radziecką. Ponadto „Rosjanie zobowiązali się do zwrotu dóbr kulturalnych” zagrabionych w czasie rozbiorów. Wojna została przedstawiona w podrozdziałach *Wyprawa kijowska* i *Bitwa Warszawska*.

Nieprzyjaciel, z którym walczyli Polacy, to zwykle Armia Czerwona i „wojska radzieckie” – stąd też w narracji występują pokrewne określenia: „radzieckie oddziały” i „radziecka ofensywa”. W tekście epizodycznie pojawiają się też „bolszewicy” i „siły bolszewickie”. Polska walczy z „Rosją Radziecką”.

Aspekty społeczne wojny należy kojarzyć z aktywnością powstałego w Białymstoku Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, który zapowiedział utworzenie polskiej republiki rad, ale nie znalazł poparcia, „ani wśród robotników, ani wśród chłopów”.

W opisie zwracają uwagę wątki z udziałem Józefa Piłsudskiego, który jest przedstawiany w wieloznacznych kontekstach. Po raz pierwszy przy wyjaśnianiu „Cudu nad Wisłą”. Autorzy podnoszą, że zdaniem środowisk niechętnych Piłsudskiemu, popełnił on bardzo wiele błędów, i tylko cud mógł uratować Polskę. Po raz drugi w związku z podjęciem „niesłychanie ryzykownego ataku” znad Wieprza – „gdyby w tym czasie stolica padła, nic nie uratowałyby Polski”. Po raz trzeci natomiast, przy przedstawieniu sytuacji na froncie w 1919 roku. Piłsudski bardziej niż bolszewików obawiał się dawnej Rosji. Dlatego wstrzymał ofensywę na wschodzie i „skrycie poinformował Lenina, że może liczyć na zawieszenie broni”. Można to interpretować jako mądrość Piłsudskiego, ale z drugiej strony dowiadujemy się, że Armia Czerwona rozgromiła Denikina, dzięki czemu *uratowała rewolucję* (wyróżn. ZK).

V. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiona w podręczniku do liceum ogólnokształcącego z poszerzonym zakresem *Historia. Historia najnowsza* napisanym przez Bogumiłę Burdę, Bohdana Halczaka, Romana Macieja Józefiaka, Małgorzatę Szymczak, opublikowanym w Gdyni w 2005 roku (2005, s. 76–82).

W prezentacji trudno dostrzec genezę wojny, w jej przebiegu zaznacza się natomiast pięć etapów. Zajęcie Kijowa przez Armię Czerwoną (lato 1919). Ofensywa polsko-ukraińska na Kijów (IV–V 1920). Kontrofensywa Armii Czerwonej (VI–VIII 1920). Kontrofensywa wojsk polskich (VIII 1920). Bitwa niemeńska (IX 1920). Konsekwencje wojny nie są oczywiste dla zwycięzcy i skłaniają do refleksji. Do korzyści należy zaliczyć ustalenie linii granicznej i opóźnienie ekspansji terytorialnej państwa radzieckiego. Do korzyści można by zaliczyć zobowiązanie państwa radzieckiego do zwrotu dzieł sztuki i zabytków kultury oraz wypłaty 30 mln rubli w złocie jako rekompensaty za wkład ziem polskich w rozwój gospodarczy Rosji. Ale jedynie „można by zaliczyć”, bo jak sygnalizują autorzy – postanowienia te „nie zostały w pełni realizowane”. Cieniem na konsekwencjach wojny kładzie się natomiast fakt, że Polska pozostawiła swojemu losowi dawnych sojuszników – ukraińskie wojska Petlury i białoruskie Bułaka-Bałachowicza. Wojna polsko-bolszewicka została opisana w podrozdziale *Walka o granice państwa polskiego w latach 1920–1921*.

W narracji z przebiegu wojny nieprzyjacielem to zwykle „bolszewik” i w wielu kontekstach „strona bolszewicka”, „władza bolszewicka”, „działacze bolszewicy”, „propaganda bolszewicka” (także „propaganda sowiecka”). Czasem w opisie miejsca walczących bolszewików zajmuje Armia Czerwona, raz pojawiają się Rosjanie. Co ciekawe, w tekście nie występuje nazwa własna państwa, z którym Polska pozostaje w konflikcie, to po prostu pisane z małych liter – „państwo radzieckie”.

Społeczne oblicze konfliktu zaznaczyło się w sytuacji obu walczących stron. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski zapowiedział utworzenie Polskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, jednak społeczeństwo polskie „w ogromnej większości odniosło się zdecydowanie wrogo do propagandy bolszewickiej”. Z kolei bolszewicy w obliczu zagrożenia ze strony Polski zawiesili kryteria klasowe i przy formowaniu swych oddziałów w ramach poboru powoływali do Armii Czerwonej byłych oficerów carskich. To pierwszy podręcznik, w którym – obok społecznych – podjęte zostały kwestie narodowościowe, ze wskazaniem na postawy narodów zamieszkujących w państwie polskim. Przeciwko Armii Czerwonej walczyły oddziały ukraińskie i białoruskie, jednak po stronie bolszewickiej również walczyli Ukraińcy i Białorusini. Bolszewikom sprzyjała część ludności żydowskiej, część zachowywała neutralność, część walczyła w polskich oddziałach. Życzliwy stosunek do bolszewików mieli Niemcy z Wielkopolski i Pomorza.

W podręczniku zwracają uwagę wątki kojarzone zwykle z wiekopomnymi dokonaniem Józefa Piłsudskiego. Autorzy sygnalizują, że „Cud nad Wisłą” to częściowo prześmiewcze określenie bitwy warszawskiej ze strony endecji.

Zamieszczają też dywagację w sprawie, kto z generałów przygotował strategię obrony w sierpniu 1920 roku – Rozwadowski, Sikorski, Haller czy może francuscy oficerowie? Rozważania te wieńczy zdanie – „obecnie przeważa pogląd (zaznaczenie Z.K.), że decydującą rolę w Bitwie warszawskiej odegrały decyzje Józefa Piłsudskiego i jego sztabowców”. Gdyby tego mało, autorzy zgłaszają dylemat w sprawie oceny wyprawy kijowskiej – to dowód na dalekowzroczność Naczelnika Państwa czy awanturnictwo polityczne?

Z porównania treści analizowanych podręczników wynikają następujące wnioski:

- Geneza wojny polsko-bolszewickiej sięga odmiennych celów i dążeń stron. Polscy przywódcy zmierzali do odzyskania ziem na wschodzie wchodzących w skład II Rzeczypospolitej. Bolszewicy przywódcy zmierzali natomiast do utrzymania ziem zagarniętych przez carat po rozbiorach. Piłsudski w celu osłabienia Rosji planował konfederację z udziałem Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Lenin zmierzał do marszu przez Polskę na Zachód, w celu wsparcia rewolucji austro-węgierskiej i rewolucji w Niemczech.
- Przebieg wojny polsko-bolszewickiej w świetle zapisów we wszystkich podręcznikach wskazuje, że wojnę wszczęli bolszewicy zajęciem ziem białorusko-litewskich opuszczanych przez Niemców a później także Kijowa. Działania ofensywne wojsk polskich przeciw bolszewikom przedstawiane są jako konieczne – bo wyprzedzające, gdyż w przeciwnym razie to oni uderzyliby jako pierwsi. Bolszewicy zgłaszali propozycje pokojowego rozwiązania spraw spornych, a równocześnie sposobili się do wojny.
- Także późniejsze propozycje pokojowe z przełomu 1919 i 1920 roku, zgłaszane przez bolszewików, przedstawiane są jako nieszczerze i koniunkturalne. Miałyby one wynikać z trudnej sytuacji bolszewików na froncie, szczególnie w obliczu zmagania z „białymi” generałami.
- Wojska polskie walczyły cały czas przeciw temu samemu wrogowi, którego określa szereg terminów bliskoznacznych o synonimicznym charakterze: bolszewicy, oddziały bolszewickie, Armia Czerwona, oddziały sowieckie, Rosjanie, wojska rosyjskie. Podobnie wiele synonimów odnosi się do państwa, z którym walczyły Polska: Rosja Radziecka / Rosja radziecka, Rosja, Rosja bolszewicka, państwo radzieckie.
- Konsekwencje wojny są zgłaszane wprost przy prezentacji postanowień traktatu ryskiego lub sformułowano je *implicite* w różnych fragmentach narracji. Autorzy są zgodni, że w wyniku wojny nastąpiło ustalenie polskiej granicy na wschodzie. Prawie wszyscy podnoszą też zobowiązania Rosji do zwrotu zagrabionych dóbr kultury i wypłaty odszkodowań za

eksploatację ziem polskich w okresie zaborów, zwykle z zaznaczeniem, że zobowiązania te zostały spełnione w ograniczonym zakresie. W niektórych podręcznikach podnoszone są zasługi dla Europy / świata polegające na uchronieniu ludzkości przed bolszewickim marszem na zachód. Zwycięska wojna tchnęła też w naród wiarę we własne siły po czasie zaborów. Ale są i wstydlive konsekwencje. Po podpisaniu rozejmu Polska opuściła swych białoruskich i ukraińskich sojuszników, którzy do czasu internowania sami kontynuowali nierówną walkę z bolszewikami.

- W podręcznikach nie są podnoszone kwestie związane z odmiennymi interesami klas społecznych w przebiegu wojny. Co prawda wszyscy autorzy uwzględnili powstanie w Białymstoku Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski jako namiastki polskiej republiki rad, ale z narracji wynika, że manifesty tego komitetu nie trafiły w społeczeństwie polskim na podatny grunt. Kilku autorów porusza natomiast stosunek narodowości żyjących w Polsce do bolszewików. Najbardziej przychylni byli im Niemcy i część Żydów, Białorusini i Ukraińcy walczyli natomiast po obu stronach frontu, przy czym ich jednolite formacje u boku wojsk polskich.
- Na osobną uwagę zasługuje janusowe spojrzenie na postać Józefa Piłsudskiego. Część autorów przedstawia Naczelnika Państwa jako męża opatrnościowego, wybitnego stratega i dzielnego żołnierza, który osobiście pokierował polską kontrofensywą znad Wieprza. Jednak inni autorzy ukazali postać Józefa Piłsudskiego w złożonych kontekstach, przytaczając zarazem sprzeczne opinie w sprawie jego dzieł, a zasługi zwyczajowo mu przypisywane ukazano także jako dokonania innych albo jako szczęśliwy zbieg okoliczności.

## Podsumowanie

W podręcznikach z okresu II RP wojna polsko-bolszewicka była przedstawiana jako wojna sprawiedliwa, mająca na celu odzyskanie ziem utraconych w wyniku rozbiorów, oswobodzenie i ochronę polskiej ludności żyjącej na wschodzie. Polska pragnie zabezpieczyć ziemie dawnej Rzeczypospolitej z bogatym polskim dziedzictwem kulturowym. Najeźdźcą są bolszewicy. Nawet wówczas, gdy ofensywę podejmują wojska polskie, bo jest to konieczne uderzenie uprzedzające. W obliczu zagrożenia społeczeństwo polskie jest zjednoczone i gotowe bronić niepodległości, o czym świadczy powszechny zaciąg do ochotniczej armii polskiej, w której widzieli dla siebie miejsce ludzie w róż-

nym wieku, ze wszystkich stanów i grup zawodowych. Konsekwencje wojny są jednoznacznie pozytywne, dla państwa – ustalenie granic, dla narodu – odzyskanie ufności we własne siły, dla całej Europy – uchronienie przed bolszewicką nawałą. Spośród wszystkich postaci obecnych w narracji, autorzy najwięcej miejsca poświęcają Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi – Józefowi Piłsudskiemu: jest on przedstawiany jako wybawca, obrońca i zwycięzca, który skupił wokół siebie naród i wskrzesił Polskę.

W podręcznikach z okresu PRL wojna polsko-bolszewicka była przedstawiana jako element międzynarodowej interwencji przeciwko młodemu państwu radzieckiemu. Polskim koordynatorem tej interwencji jest Józef Piłsudski, którego popierali zagraniczni imperialiści, rodzima burżuazja i obszarnicy zainteresowani bogactwami naturalnymi i ziemią na wschodzie oraz korzystaniem z pracy ukraińskiego i białoruskiego ludu. Wojna miała grabieżczy charakter, nie chciały jej masy ludowe, a rząd radziecki nadaremnie przedkładał propozycje pokojowe. Autorzy wiele miejsca (niektórzy więcej niż przebiegowi wojny) poświęcają Tymczasowemu Komitetowi Rewolucyjnemu Polski, który przedstawił wizję sprawiedliwej Polski, ogłosił unarodowienie fabryk i ziemi, cieszył się poparciem robotników. Konsekwencje wojny są dla Polski niekorzystne. Walcząc o ziemię na wschodzie, zamieszkałe w większości przez ludność niepolską, zaniedbano walkę o włączenie w jej granice Pomorza i Śląska. W wyniku wojny zostały ocalone rządy burżuazyjne w Polsce, a pogłębieniu uległa nieufność w stosunkach polsko-radzieckich. Postać Piłsudskiego została nacechowana negatywnie: wszczął wojnę, był sprawcą nieszczęść ludu, sprzymierzał się z wrogami Polski. W podręcznikach z późniejszych lat PRL, antyradziecka interwencja jest też przedstawiana jako wojna polsko-radziecka wywołana dążeniami Józefa Piłsudskiego do utworzenia federacji Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy zmierzającej do osłabienia Rosji Radzieckiej.

W podręcznikach z okresu III RP wojna polsko-bolszewicka ma dwa źródła. Polska zmierzała do odzyskania ziem dawnej Rzeczypospolitej na wschodzie i utworzenia konfederacji z Litwą, Białorusią i Ukrainą. Rosja radziecka natomiast ziemię zagarniętą przez carat uznała za własną, ustanowiła tam radzieckie porządki i „po trupie Polski” zmierzała do przeniesienia rewolucji na zachód Europy – głównie do pokajzerowskich Niemiec. Wojnę wszczęli bolszewicy zajęciem ziem białorusko-litewskich, a kolejne etapy wojny, bez względu na to przez kogo inicjowane, zostały wpisane w obronę polskich interesów. W opisie przebiegu wojny nie podnoszono rozbieżności klasowych, a jeśli nawet w narracji pojawia się Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, to z prezentacji wynika, że nie znalazł on poparcia w polskim społeczeństwie. Autorzy sygnalizują natomiast, że wojna ujawniła odmienne sympatie wśród

innych narodowości zamieszkujących Polskę. Konsekwencje wojny są przedstawiane jako przede wszystkim korzystne dla Polski, chociaż autorzy podnoszą, że Rosja w niewielkim stopniu wywiązała się z postanowień traktatu ryskiego. Postać Józefa Piłsudskiego jest odmiennie portretowana przez autorów poszczególnych podręczników. Jedni traktują go jako męża opatrznościowego, któremu Polska i Polacy zawdzięczają wszystko, inni ukazują w złożonych kontekstach, mnożą wokół tej postaci wątpliwości, a ocenę dokonań Naczelnika Państwa zdają się pozostawiać czytelnikowi.

Podręczniki z okresu II i III RP mówią wprost o wojnie polsko-bolszewickiej. Wrogiem jest bolszewik zagrażający polskiej niepodległości i kulturze, ale też kulturze, nauce i religii zachodu. Bolszewik chce podpalić Europę. Bolszewik uosabia zło, sieje popłoch, niesie pożogę, jest najeźdźcą, ale w obliczu dzielnego oporu rozpierzcha się w beładnej ucieczce. Jak sygnalizowałem we wcześniejszych fragmentach analiz, „bolszewik” był często charakteryzowany z udziałem negatywnych emocji. Może to wynikać z kulturowego oglądu polskich elit, szczególnie wojskowych. Wielu oficerów postrzegało bolszewików za hołotę, nie za wojsko, co znalazło odzwierciedlenie w konstatacji: „z wojskiem się walczy, hołotę się goni”. W podręcznikach z obu wskazanych okresów bolszewicy, oddziały bolszewickie i siły bolszewickie współwystępują zamiennie z wojskami radzieckimi i Armią Czerwoną, ale też z oddziałami rosyjskimi, z wojskami rosyjskimi i z Rosjanami. Autorzy korzystają z wielu terminów bezrefleksyjnie. Tylko w jednym podręczniku można znaleźć wyjaśnienie, że bolszewicy są piewcami rewolucji, przejęli władzę w Rosji, zwalczają religię i pozbawiają ludzi własności. Nie ma natomiast bolszewika / bolszewików w podręcznikach z okresu PRL. Wojska Piłsudskiego lub burżuazyjne wojsko polskie walczą przeciw Armii Czerwonej lub walczą z oddziałami / wojskami radzieckimi. W podręcznikach z okresu II i III RP Polska walczy z Rosją lub z Rosją bolszewicką, w podręcznikach z okresu PRL – z Republiką Rad, z Republiką Radziecką, z Rosją rewolucyjną, z Rosją Radziecką i tylko wyjątkowo – z Rosją. Podręczniki z okresu II i III RP jedynie wzmiankują o zgłaszaniu propozycji pokojowych przez bolszewików. Jeśli piszą na ten temat więcej, to z komentarzem, że były to propozycje nieszczerze, zgłaszane dla osiągnięcia doraźnych celów. Podręczniki z okresu PRL przeciwnie, podnoszą wielokrotnie zgłaszaną otwartość strony radzieckiej do pokojowego rozwiązania spornych kwestii i jej gotowość do wytyczenia granic korzystnych dla Polski.

O odmienności narracji na temat wojny polsko-bolszewickiej, w trzech różnych okresach z dziejów Polski, świadczą też tytuły podrozdziałów, w których znalazły się analizowane tu prezentacje:

- Okres II RP: *Traktat wersalski i wojna z Rosją; Rok 1920; Zbrojna walka o granice Polski odrodzonej; Wojna na wschodzie 1918–1920; Obrona Polski w 1920 roku.*
- Okres PRL: *Udział Polski w interwencji antyradzieckiej. Ustalenie granic imperialistycznego Państwa Polskiego; Odzyskanie niepodległości Polski dzięki zwycięstwu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej; Udział Polski w antyradzieckiej interwencji; Wojna polsko-radziecka. Traktat ryski; Bitwa warszawska. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski w Białymstoku.*
- Okres III RP: *Walka o wschodnią granicę Rzeczypospolitej; Walka o granicę wschodnią. Wojna polsko-bolszewicka; Na wschodzie. Wojna polsko-radziecka; Wyprawa kijowska. Bitwa Warszawska; Walka o granice państwa polskiego w latach 1920–1921.*

W narracjach odpowiadających realiom epoki, we wszystkich trzech okresach, pojawiają się informacje o charakterze artefaktu. W podręczniku z okresu II RP przedstawiającym zjednoczone społeczeństwo polskie w sytuacji, gdy przeciwnicy polityczni „podali sobie ręce”, odnajdujemy informację o przyjęciu przez Sejm uchwały o wykonaniu reformy rolnej. Z innych źródeł wiadomo, że powszechną wolę udziału warstw ludowych w wojnie wyzwoliło powołanie rządu Witosa–Daszyńskiego i podjęta w tym czasie przez Sejm uchwała w sprawie parcelacji i przymusowego wykupu ziemi przez państwo.

W podręczniku z okresu PRL, który przekonuje, że wojna polsko-radziecka była interwencją przeciw Republice Rad, pojawia się informacja o zobowiązaniu Rosji do wypłaty Polsce odszkodowań za zniszczenia wojenne. Czyli najeźdźca otrzymał rekompensatę.

W podręczniku z okresu III RP, w fragmencie przedstawiającym zdobycie Kijowa dla Ukrainy Petlury, zamieszczono informację o wzburzeniu ludności ukraińskiej wskutek nagannego zachowania części polskich oficerów, którzy traktowali te ziemie jako włączone do Polski.

W zapisach podręczników przewija się wiele postaci, najwięcej w narracjach z okresu III RP – 34, PRL – 14, II RP – 12. Wśród nich można wyróżnić trzy kategorie: żołnierze (dowódcy), politycy, rewolucjoniści. W książkach z okresu międzywojennego wszystkie wymienione z nazwiska osoby to żołnierze, w podręcznikach z okresu Polski Ludowej po tyle samo postaci liczy zbiór rewolucjonistów i żołnierzy, trzecie miejsce zajmują politycy. W podręcznikach z okresu III RP ponad połowę postaci stanowią żołnierze, znacznie ustępują im politycy, a rewolucjoniści pozostają w zdecydowanej mniejszości. Taki udział żołnierzy, polityków i rewolucjonistów skłania do następujących interpretacji. Podręczniki z okresu II RP koncentrowały uwagę na bojach i czynach pol-

skiego oręża (trzy czawarte obecnych w narracji żołnierzy reprezentuje polską stronę frontu), gdyż w okresie międzywojennym żywe były w pamięci komunikacyjnej wydarzenia z czasu wojny polsko-bolszewickiej, z racji obecności w społeczeństwie uczestników walk i ich dowódców. Z kolei znaczny udział rewolucjonistów w podręcznikach z okresu PRL jest wynikiem realizacji zaleceń w sprawie przedstawiania wydarzeń z perspektyw walki klasowej. Znaczny udział żołnierzy, a w drugiej kolejności polityków w książkach z okresu III RP, jest próbą ukazania szerszego kontekstu działań wojennych, bo decyzje podejmowane przez polityków, szczególnie przed lipcem 1920 roku, miały znaczenie dla przebiegu wojny. Znikomy udział rewolucjonistów w podręcznikach z okresu III RP dopełnia przebieg wojny polsko-bolszewickiej. Rewolucjoniści, owszem, byli zachęcali do tworzenia polskiej republiki radzieckiej, ale nie znaleźli odzewu w społeczeństwie. Jedynie cztery postacie (S. Budionny, S. Petlura, J. Piłsudski, M. Tuchaczewski) występują w podręcznikach ze wszystkich trzech okresów, zdecydowana większość pojawia się w kilku podręcznikach z dwóch wybranych okresów (m.in. F. Dzierżyński, J. Marchlewski, Gaja D. Chan, W. Haller, W. Sikorski, W. Witos, M. Weygand), nieliczni tylko w jednym podręczniku (m.in. A. Ratti – nuncjusz papieski zachęcający Piłsudskiego do antyradzieckiej interwencji, czy I. Mazepa – premier dla ukraińskiego rządu w zdobytym przez Piłsudskiego Kijowie).

Na uwagę zasługują też nazwy miejscowości występujące w prezentacjach ze wszystkich trzech okresów. W przypadku nazw miejscowości (miasta, miejsca bitew, przebieg frontu), najwięcej – podobnie jak i wcześniej nazwisk – pojawiło się w podręcznikach z okresu III RP – 41, i kolejno – II RP – 25, PRL – 9. Miejscowości przywoływane w podręcznikach ze wszystkich trzech okresów to: Białystok, Kijów, Wilno, Warszawa, Płock. Najwięcej nazw z przynajmniej dwóch okresów pojawiających się ze znaczną częstotliwością, to m.in. Bobrujsk, Dyneburg, Grodno, Mińsk, Nowogródek, Radzymin, Smoleńsk. Kilka miejscowości pojawia się w podręcznikach zupełnie epizodycznie, m.in. Baranowicze czy Mosty nad Niemnem. W przypadku podręczników z okresu PRL na próżno szukać miejscowości znanych z krwawych i zwycięskich walk z bolszewikami, nie ma Ossowa, Radzymina, Wólki Radzywińskiej ani Zamościa.

W opisie każdego okresu najnowszej historii Polski pojawiają się nazwy rzek (II RP – 10, PRL – 9, III RP – 9), zwykle kresowych i tych samych (Berezyna, Dniepr, Dniestr, Dźwina, Słucz, Zbrucz), przy czym w narracji z okresu PRL zabrakło Niemna. Wyjaśnienie jest proste, podręczniki te w ogóle pominęły bitwę niemeńską. Tymczasem książki z okresu II RP i III RP bitwie nad Niemnem przypisują znaczenie porównywalne ze skutkami bitwy warszawskiej.



Przy wielości rzek kresowych we wszystkich trzech okresach podnieść należy i to, że w podręcznikach z okresu międzywojennego i we współczesnych rzeki te pojawiały się w kontekście odzyskiwania ziem dawnej Rzeczypospolitej i chwały polskiego oręża, w podręcznikach z okresu PRL natomiast świadczyły o próbach polskiej ekspansji na ziemie zamieszkałe przez inne narody.

Co różni treści analizowanych podręczników? W pierwszej kolejności wyznacznikiem jest kierunek narracji, przez co rozumiem usytuowanie wojny polsko-bolszewickiej w dychotomii między wojną sprawiedliwą a zaborczą, ze wskazaniem sprawców i ofiar. W podręcznikach z okresu II RP wojna polsko-bolszewicka przedstawiana jest jako polska droga do niepodległości, jako jej odzyskiwanie oraz rewindykacja ziem utraconych w wyniku rozbiorów. Nawet wówczas, gdy pojawiają się terminy „wyprawa wileńska” czy „wyprawa kijowska”, to i tak nazwane działania zostały wpisane w odzyskiwanie lub zabezpieczanie niepodległości.

Przeciwny kierunek narracji zdominował podręczniki z okresu PRL. Wojna polsko-bolszewicka przedstawiana jest jako polska ekspansja, interwencja przeciw młodej Republice Radzieckiej i dążenie do zaboru niepolskich ziem – do korzystania z ich bogactw oraz wyzysku białoruskiego i ukraińskiego ludu. Wyważony kierunek narracji dominuje natomiast w podręcznikach z okresu III RP. Wojna polsko-bolszewicka jest wydarzeniem o bardziej złożonej genezie, bo u jej źródeł tkwią przeciwne dążenia: *polskie* – do restytucji państwa, i to możliwie w granicach Polski przedrozbiorowej; *bolszewickie* – do poszerzenia radzieckich wpływów na ziemie białorusko-ukraińskie i przeniesienie rewolucji do radykalnych centrów na Zachodzie.

Drugim wyznacznikiem odmienności w treściach analizowanych podręczników jest kierunek interpretacji. Jeśli nawet w zapisie pojawiają się te same wydarzenia i postacie, to przypisuje się im inne znaczenie, tym samym wpisują się w przyjęty kierunek narracji. W każdym z trzech okresów, choć z różną frekwencją, odnajdujemy zapisy dotyczące: pokojowych możliwości rozwiązania konfliktu, aktywności TKRP, konsekwencji wojny. Podręczniki z II i III RP przedstawiają krytyczną interpretację radzieckich propozycji pokojowych, które są koniunkturalne i nieszczerze, natomiast podręczniki z okresu PRL te same propozycje ukazują jako niewykorzystaną szansę na korzystne dla Polski granice i zapobieżenie próżnemu przelewowi krwi. Podobnie jest w przypadku oceny TKRP – podręczniki z okresu międzywojennego podnoszą, że komitet ten został odrzucony przez zdecydowaną większość polskiego społeczeństwa, a te z okresu PRL, że przedstawiał wizję sprawiedliwej Polski, cieszył się poparciem mas ludowych i garnęli się do niego robotnicy. Przeciwny kierunek interpretacji dotyczy też konsekwencji wojny, nawet w funda-

mentalnej kwestii wytyczenia granicy. Dla książek z okresu międzywojennego i współczesnych ustalenie granicy jest polskim sukcesem, wzięciem pod opiekę wszystkich Polaków i obroną polskiej kultury. W podręcznikach z okresu PRL ustalenie granicy jest porażką, gdyż przyjęta w traktacie ryskim granica stanowiła przyczynek do konfliktu etnicznego z udziałem Ukraińców i Białorusinów oraz była źródłem napięć w stosunkach polsko-radzieckich przez cały powojenny okres.

Trzecim wyznacznikiem są białe plamy, które identyfikują jako pominięcie wątków o istotnym znaczeniu dla przebiegu i obrazu konfliktu. Dotyczą one prawie wyłącznie podręczników z okresu PRL. Treści podnoszone w pozostałych wydaniach są obecne, choć zabrakło bilateralności i symetrii. W podręcznikach z okresu PRL na próżno szukać informacji o polskiej samoobronie przed bolszewikami wkraczającymi na ziemie dawnej Rzeczypospolitej na przełomie 1918 i 1919 roku, nie ma informacji o przebiegu bitwy warszawskiej ze wskazaniem Ossowa czy Radzymina, nie wspomina się księdza Ignacego Skorupki czy nazwisk prominentnych dowódców polskiej obrony. Nie znajdziemy tam też nawiązania do polskiej republiki radzieckiej ani bolszewickiego marszu na Zachód. Pominięcie tych treści jest konsekwencją przyjętego kierunku narracji, który burzą wspomniane tu wydarzenia. Opuszczenie pewnych wydarzeń dysfunkcyjnych wobec propagowanego obrazu przeszłości ma charakter nakazanego zapominania, co najpełniej oddają dwie spośród wielu kategorii wprowadzonych dla takich sytuacji przez Paula Connertona – zapominanie represyjne i zapominanie zalecone (2008, nr 1, s. 60–62).

W jakim zakresie terminy związane z pamięcią, z wielością jej typów i form mogą być użyteczne dla podsumowania wieńczącego analizę treści podręczników? Co z tej analizy wynika dla refleksji w sprawie relacji pomiędzy pamięcią a historią? Zapisy z podręczników należy w każdym przypadku postrzegać jako pamięć oficjalną, pamięć oficjalnie konstruowaną, publiczną pamięć dziejów, pamięć historyczną, która różni się od pamięci zbiorowej, ale pozostaje z nią w sprzężeniu, i chociaż u swych podstaw odmienna, to może wpływać na kształt pamięci zbiorowej. Zapisy podręczników należy postrzegać jako przyczynek do poznania świadomości historycznej zalecanej społeczeństwu lub jako jej potencjalne oblicze, przy założeniu, że treści podręczników są internalizowane w procesie socjalizacji szkolnej. Sięgając związków pamięci z historią skłaniam się do stanowiska, że świat przedstawiony podręczników do historii, czyli historia w nich zapisana, jest oficjalnie uznaną pamięcią państwowych elit, a pomieszczone tam obrazy są uprzywilejowaną na dany czas wersją pamięci zbiorowej. W analizowanych podręcznikach, w konkretnych przypadkach, zacierają się różnice pomiędzy historią a pamięcią, co następu-

je także za sprawą języka przekazu. W świetle uwag innych autorów, sięgający po metafory język miał być właściwy pamięci, nie historii, na co wskazywał A. Szpociński, historii natomiast właściwy jest język analityczny i sprawozdawczy. Tymczasem przedstawienia z podręczników, zarówno z okresu II RP, jak i z okresu PRL, przy wielu opisach epatują metaforami, a nawet emocjami, co wielokrotnie sygnalizowałem w trakcie charakterystyki.

## Bibliografia

- Assmann, A. (2009). Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, M. Saryusz-Wolska (red.). Kraków: UNIVERSITAS.
- Assorodobraj, N. (1963). „Żywa historia”. *Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze. Studia Socjologiczne*, nr 2(9).
- Bielewska, A. (2019). *Tożsamość narodowa jako tożsamość terytorialna w kontekście migracji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Bocheński, A. (1988). *Dzieje głupoty w Polsce*. Warszawa: Czytelnik.
- Bornholz, T. (1937). *Historia. Dla klasy IV gimnazjów*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Książek Szkolnych we Lwowie.
- Burda, B., Halczak, B., Józefiak, R., Szymczak, M. (2005). *Historia. Historia najnowsza*. Gdynia: OPERON.
- Connerton, P. (2008). Seven Types of Forgetting. *Memory Studies*, 1. DOI: 10.1177/1750698007083889.
- d'Abernon, E.V. (1990). *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata – pod Warszawą 1920 r.* Warszawa: PWN.
- Dąbrowski, J. (1928). *Wiadomości z dziejów Polski, tom trzeci*, Nakład i Własność K.S. Jakubowskiego Spółki z Ogr. Odp. Lwów.
- Dłuska, M., Schoenbrenner, J. (1956). *Historia. Dla klasy IV*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Głubiński, T. (1992). *Historia 8. Trudny wiek XX*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- Hirsch, M. (2008). The Generation of Postmemory, *Poetics Today, spring*. DOI 10.1215/03335372-2007-019.
- Hutton, H.P. (1993). *History as an Art of Memory*. Hannover–London.
- Jarosz, W., Kargol, A. (1934). *Opowiadania z dziejów ojczystych. Dla klasy VI szkół powszechnych*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.
- Kaprański, S. (2012). *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Kossak-Szczucka, Z. (1922). *Pożoga*, bm.
- Król, M. (1969). Wstęp do wydania polskiego. W: M. Halbwegs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa: PWN.
- Kwiatkowski, P. T. (2010). Wprowadzenie. Doświadczenie II wojny światowej w badaniach socjologicznych. W: P.T. Kwiatkowski, L.M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*. Gdańsk–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

- Kwiatkowski, P. T. (2018). *Odzyskanie niepodległości w polskiej pamięci zbiorowej*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Małkowski, T., Rześniowiecki, J. (2000). *Historia III. Podręcznik dla klasy III gimnazjum*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Martynowiczówna, W. (1938). *Obrazy z przeszłości i teraźniejszości. Podręcznik do nauki historii dla IV klasy szkół powszechnych 1 stopnia. Kurs C*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.
- Milarczyk, M., Szolc, A. (1998). *Historia 8. Burzliwy wiek upadków i wzlotów. Podręcznik dla klasy ósmej*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.
- Missalowa, G., Schoenbrenner, J. (1951). *Historia Polski*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Morawski, Z. (1994). *Prawne instrumenty segmentacji społeczeństwa w okresie transformacji systemowej (na przykładzie Polski lat 1989–1992)*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Moszczeńska, W., Mrozowska, H. (1937). *Podręcznik do nauki historii. Na czwartą klasę gimnazjalną*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.
- Nora, P. (1998). *Zwischen Geschichte Und Gedachtnis*. Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch Verlag GmbH.
- Ossowski, S. (1984). *O ojczyźnie i narodzie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Radziwiłł, A., Roszkowski, W. (2000). *Historia 1871–1939. Podręcznik dla szkół średnich*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Sanojca, K. (2003). *Obraz sąsiadów w szkolnictwie powszechnym Drugiej Rzeczypospolitej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Sędziwy, H. (1966). *Historia. Dla klasy VIII*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych.
- Sędziwy, H. (1967). *Historia. Dla klasy XI*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych.
- Stokłosa, K. (2011). *Polen und die deutsche Ostpolitik 1945–1990*. Gottingen: Vandenhoeck&Ruprecht.
- Szacka, B. (1988). Dzieci – szkoła – społeczna pamięć przeszłości. *Kultura i Społeczeństwo*, 4.
- Szacka, B. (2006). *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Szacka, B. (2010). II wojna światowa jako doświadczenie narodowe. W: P.T. Kwiatkowski, L.M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*. Gdańsk–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Szpociński, A. (2010). II wojna światowa w komunikacji społecznej. W: P.T. Kwiatkowski, L.M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*. Gdańsk–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Szpociński, A. (2006). *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Szreder, M. (2010). *Metody i techniki sondażowych badań opinii*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Wojciechowski, M. (1970). *Historia. Dla klasy VIII*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych.
- Wysłouch, B. (1969). Szkice programowe z 1866. W: Programy Stronnictw Ludowych (zbiór dokumentów), red. S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa.
- Zagórski, Z. (1993). *Społeczeństwo Polski współczesnej. Strukturalne konsekwencje reglamentacji*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Znaniecki, F. (1973). Socjologia wychowania. T. 1. *Wychowujące społeczeństwo*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.